Nr. 252. Sobota, 5 Listopada 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

C. k. Rada szkolna krajowa mianowała rzeczywistymi nauczycielami szkół etatowych: Filipa Chrzystyszyńskiego w Zimnejwodzie, Aleksandra Szabla w Zagrobeli, Józefa Szusta w Dachnowie, Teofila Hostynka w Krasiczynie, Władysława Heilmanna w Kamionce strumiłowej, Ferdynanda Jasińskiego i Michała Wałacha w Podgórzu, a Bronisławę Kmiecińską rzeczywistą nauczycielką szkoły etatowej w Krośnie.

C. k. Rada szkolna krajowa zaliczyła uchwałą z dnia 24 września b. r. książkę pod napisem: „Perspektywa linijna. Napisali Mieczysław Łazarski i Michał Rembacz, nauczyciele szkół realnych. Część 1 z 7 litografowanemi tablicami. Lwów 1880" w poczet książek dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach wyższych realnych.

Według nadesłanego przez c. k. Starostwo husiatyńskie sprawozdania o przebiegu księgosuszu w Olchowczyku, w powiecie husiatyńskim, zaraza ta panuje w tej miejscowości w 13 zagrodach. Od dnia 15 b. m., jako dnia sprawdzenia księgosuszu, do dnia 24 t. m. zachorowało tamże 40 sztuk bydła; z tych padło 12 sztuk, a 28 sztuk bydła chorego zabito. Oprócz tego wybito 76 sztuk bydła i 3 kozy, które z bydłem chorem pozostawało w styczności i jako podejrzane uznanem zostało. Ogólna strata bydła wynosi 116 sztuk i 3 kozy. Wskutek wybuchu księgosuszu w Olchowczyku okręg pomorowy pozostaje ten sam, który zaprowadzony został z powodu pojawienia się zarazy w rosyjskim Husiatynie, a ogłoszony tut. rozporządzeniem z 5 października b. r. l. 54.587. Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29 października 1881.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 listopada.

Dziś już stanowczo powiedzieć można, że myśl utworzenia klubu niemieckiego, któryby łączył w sobie wszystkie dotychczasowe kluby wiernokonstytucyjne, spełzła na niczem. W pierwszej chwili myśl ta nie popierana nigdy szczerze, ale przynajmniej tolerowana długo przez dr. Herbsta, wydawała się opozycyi niezawodnym środkiem obalenia gabinetu lub conajmniej takiego ścieśnienia węzłów między jej frakcyami, żeby niemożliwem stało się raz na zawsze powstanie stronnictwa środkowego, łagodzącego sprzeczności między prawicą a lewicą. Dwóch zarzutów nie wytrzymała ta myśl i fiasco stało się nieuniknionem. Pierwszy zarzut wyszedł z grona niemieckich posłów większej posiadłości, którzy zastrzegli się, że tylko do takiego klubu należeć będą, którego charakter austryacki pozostanie nietknięty. Byłto warunek wprost niemożliwy, bo w samem założeniu klubu niemieckiego leżało wykluczenie charakteru austryackiego. Sami autorowie tej myśli nie odważyliby się identyfikować niemieckości z charakterem austryackim, którego escencyonalnem znamieniem jest właśnie organiczne połączenie różnorodnych narodowości w jedno państwo. W dzisiejszym składzie swoim stronnictwo wiernokonstytucyjne o tyle przynajmniej windykować sobie może charakter stronnictwa austryackiego *par excellence*, że w gronie swojem posiada reprezentantów włoskiej i niektórych słowiańskich narodowości. Do klubu niemieckiego nie przystąpiłby żaden Włoch ani Słowianin, więc klub taki nie mógłby już rościć sobie większej roli aniżeli kluby narodowe, z których żaden nie myśli o wyłącznem panowaniu w Austryi.

Skoro tak rzecz stanęła, zastrzeżenie dr. Suessa, że przystąpi tylko do takiej organizacyi stronnictwa, którąby go nie osłabiała wcale, równa się stanowczemu potępieniu myśli o klubie niemieckim. Cóż bowiem więcej może osłabić stronnictwo wiernokonstytucyjne, jak usunięcie się posłów z większej posiadłości i wystąpienie członków innej narodowości? Dr. Suess w swojej mowie przed wyborcami wypowiedział tylko zapatrywanie wszystkich rozważniejszych posłów wiernokonstytucyjnych, a ponieważ nadto sam mowca stanowi taką powagę w swojem stronnictwie, że w razie secesyi mógłby za sobą wielu od razu pociągnąć, więc jego głos znaczy bardzo wiele, więcej nawet niż głos dr. Plenera, chociaż już ten ostatni poseł wystąpieniem swojem przeciw pomysłowi utworzenia klubu niemieckiego osiągnął skutek tak znaczny, że zdanie jego było przeciwstawiane głosowi dr. Herbsta. Gdyby dziś jeszcze dr. Herbstowi pozostał jaki pozor odpowiedni do urządzenia nowego zgromadzenia wyborców, pewnie mowa jego stanowiłaby już formalne i ostentacyjne pogrzebanie nieszczęśliwej i niestosownej myśli zagorzalców opozycyjnych.

Klubu niemieckiego nie będzie tedy na nowej zbliżającej się sesyi Rady państwa, ale agitacya za utworzeniem takiego klubu nie może minąć bez pozostawienia śladów. Zanadto długo zaprzątano nią myśli kół politycznych, aby teraz tak rychło zapomniano o wszystkiem. Skutek tej agitacyi będzie dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego pewnie niepomyślny, bo wszelkie zakwestyonowanie istniejącej organizacyi w samym przededniu kampanii parlamentarnej musi oddziaływać w sposób osłabiający karność i solidarność polityczną. Zwłaszcza dla stronnictwa wiernokonstytucyjnego w dzisiejszem usposobieniu niebezpiecznem jest takie zachwianie karności, bo posiada ono, jak się pokazuje, w swojem łonie więcej kandydatów do tek, aniżeli potrzebowałoby w razie, gdyby los polityczny złożył ster w jego ręce. Ci jawni i skryci kandydaci do tek zaczynają już nawet nie polegać tak bezwarunkowo jak dotąd na powagach, próbują działać na własną rękę, a skoro raz dopuszczoną została krytyka obecnego ustroju i dyskusya nad potrzebą nowej organizacyi, każdy z nich będzie się czuł zachęconym i uprawnionym do dalszego działania na własną rękę.

Mowy sejmowe.

Podajemy mowę JE. dr. Kazimierza **Grocholskiego**, mianą wśród rozpraw nad kwestyonaryuszem rządowym w sprawie reformy administracyjnej:

W przedłożeniu rządowem, z którego komisya zdała Sejmowi sprawę, podniósł rząd potrzebę ograniczenia istniejącej dotąd u nas administracyi podwójnej. Jeżeli się zważy, że dla jednego i tego samego przedmiotu są dwa urzędy, że jeden urząd nie ma egzekutywy, że drugi może mu tej egzekutywy odmówić, że w jednym i tym samym przedmiocie można wnosić rekursa i do jednej i do drugiej władzy, że ostatecznie i jedna i druga władza ma prawo organa autonomiczne nadzorować, kontrolować i karać, to przyznacie panowie, że jest to ustrój tak wadliwy, iż go usunąć, a przynajmniej ograniczyć konieczną jest potrzebą. Nie przeczę, że

3)

WSPÓLNICY

POWIASTKA

przez

AUTORA „KŁOPOTÓW STAREGO KOMENDANTA"

(Ciąg dalszy.)

II.

Kazio, rodzony brat pani Wandy, coś przez półtora roku uczęszczał do szkoły handlowej w Gratzu, której jednak z powodu pojedynku czy awantury wyprawionej pewnemu oficerowi nie ukończył. Obecnie pracuje w miejscowym domu handlowo-komisowym i przekonany jest, że gdyby go tylko dyrekcya chciała posłuchać, dom ich zagarnąłby cały handel produktami do siebie, a pośrednicy żydowscy musieliby się swoim kosztem wynosić do Palestyny.

Codziennie przy obiedzie, stołował się bowiem u siostry, rozpowiada szczegółowo o każdej czynności swego domu i krytykuje zawzięcie, podług zwyczaju u nas przyjętego:

— Szlachta nasza — mówi — to same tchórze i niedołęgi, nawet własnego cienia się boją. Na niczem się to nie zna, a tak zarozumiałe o swojej mądrości, że niech się rabin sadogórski schowa. Powiadam ci Stasiu, nie masz pojęcia, jakie to ciasne głowy. Taki naprzykład Bonifacy, szlachcic wzięty prosto od pługa i zdaje mu się, że on może być i jest najlepszym dyrektorem! Ja, co czytam ciągle różne sprawozdania handlowe z całego świata, no i znam się na tem trochę, widzę, że w tym roku nieurodzaj kartofli w Niemczech pewny, kukurydza w Mołdawii za bezcen, żydzi na gwałt kupują i sprowadzają dla gorzelni, a nasi panowie siedzą z założonemi rękami i patrzą, jak im kto da sto korcy pszenicy w komis! Już to trudna rada, ale trzeba nam się handlu i spekulacyi uczyć od żydów.... Obserwuję ja ich dobrze i powiadam ci, jaki mają spryt, jaki węch!... Pan Bonifacy powiada, panie, panie, my nie możemy ryzykować, a ja jestem zdania, że kto nie ryzykuje, nic nie ma.... Czekać, jak tam kapnie jaki pewny interes od obywatela — nie sztuka...

Pan Stanisław, jego szwagier, jakkolwiek nie znał się zupełnie na tych sprawach, jednak, słuchając wciąż podobnych rozpraw Kazia, powoli przyswajał sobie różne wiadomości, odnoszące się do handlu, a nawet zaciekawiony, kupił kilka dzieł traktujących o tych rzeczach. Wprawdzie nie miał cierpliwości przeczytać je od deski do deski, jednak porozcinał w wielu miejscach kartki i przez kilka wieczorów studyował tę umiejętność leżąc wygodnie na łóżku.

Szczególniejszego też charakteru jest pan Stanisław. Na pozór zdaje się wykształcony człowiek i bardzo dobrze się prezentujący. O wszystkiem może prowadzić zajmującą rozmowę w salonie, a w gruncie rzeczy dyletant znudzony, wygodniś lubiący spokój, nie zapalający się do niczego i nie irytujący się niczem. Dawniej gospodarując na wsi, miał jakie takie zajęcie, które mu długość dni skracało, dziś jednak rzucony na bruk miejski, formalnie nie wie, co z sobą robić. Przybywszy do Galicyi z pewnym funduszem, ulokowanym w listach kredytowych, zrazu miał zamiar kupić mająteczek ziemski i dalej gospodarować. W tym celu nawet wyjeżdżał parę razy z faktorami na obejrzenie stręczonych folwarków, lecz wszystko wydało mu się albo za drogie albo zanadto opuszczone albo z uciążliwemi warunkami, dość, że się nie spieszył, żyjąc skromnie z pobieranych od kapitału procentów. Pani Wanda, oddawszy dzieci do szkoły, również nie miała chęci zakopania się znowu na wsi, radziła tedy, żeby poczekał z kupnem, żeby się rozpatrzył w stosunkach miejscowych, a tymczasem dzieci podrosną i bez opieki matki można je będzie na stancyi ulokować. Czekał więc i nudził się, przesiadując w cukierni lub w kawiarni, gdzie czytywał wszystkie pisma i gazety od początku do końca. Następnie zapisał się do któregoś kasyna, miał tam partyjkę wista, czasami zajrzał do uniwersytetu na jaki wykład, a bardzo często do księgarni, z której abonował książki do czytania.... Gdy grano w teatrze nową sztukę, prowadził żonę, potem wracali do domu o dziesiątej, kładli się spać natychmiast, a wstawali o ósmej.

Pani takie życie po kilku miesiącach, bez żadnego towarzystwa i znajomości, zaczynało być nudnem. Dla zabicia więc tych nudów, regularnie dwa razy na dzień odprowadzała dzieci i chodziła po nie do szkoły, a za całą przyjemność zbierała różne miejskie nowiny, które jej z pierwszej ręki znosił wesoły braciszek. On, mieszkając już kilka lat w mieście, znał wszystkich, ich dobre i słabe strony, szczególniej te ostatnie eleganckich pan, stanowiących śmietankę towarzystwa. Nie znając osobiście żadnej, dzięki usłużności brata, mogła doskonale prowadzić czarną księgę mieszkańców, co jej pewną sprawiało satysfakcyę i zaostrzało ciekawość na wszelkie nawet drobnostki z ich życia.

Otóż takie było położenie naszych znajomych do chwili sprowadzenia się pana Mikołaja z rodziną. Na bezrybiu, jak powiadają, i rak ryba, więc też zatęskniona za ludźmi i towarzystwem pani Wanda najserdeczniej przyjęła nowych sąsiadów, którzy podług zapowiedzi pana Mikołaja już drugiego dnia z całą pompą w strojach, pani w jedwabnej sukni z zegarkiem na długim łańcuszku zawieszonym, pan w granatowej czamarce, a panna w jasnej wełnianej sukience, zjawili się w bawialnym pokoju.

Sama Okoniewska, jakkolwiek jest szlachcianką wiejską i pięknemi manierami ani też wysoką edukacyą nie grzeszy, jednak ma w sobie coś sympatycznego, serdecznego i otwartego, że da się lubić. Z całą prostodusznością parafianki przypatruje się umeblowaniu i różnym sprzętom w domu Paterneckich, dziwi się, zachwyca i zaraz rozpytuje, co to może kosztować. Pani Wanda nie ma z nią żadnej trudności przy prowadzeniu rozmowy; dyskutują o sługach, o gospodarowaniu w mieście, o ubiorach, o których bardzo mało wie pani Mikołajowa.

Podano czekoladę; Kazio, który nie może oderwać oczu od Maryni, stara się zbliżyć do niej usługując jako grzeczny kawaler. Daremne usiłowania; panna ani go widzi, ani słyszy. Ona tak jest przestraszona, nieśmiała i zażenowana, że łyżeczka leci jej z ręki; chcąc ją podnieść, wylewa czekoladę na jasną sukienkę i zapomniawszy języka w buzi, kręci się cała nieprzytomna, jakby stała pośród płomieni. Matka się gniewa, ojciec i Kazio przychodzą z pomocą, podając wodę i ręcznik do wytarcia plamy, a z tych pięknych, szafirowych oczu łzy nieproszone jedna za drugą staczają się po świeżych jagodach....

— Zawsze taka nieuważna — odzywa się matka dość niecierpliwie, wycierając ową plamę. — Myślisz, że sprawię ci inną zaraz. Długo poczekasz, nim ojciec się zmiłuje i da pieniędzy....

— Czy mąż taki skąpy? — pyta gospodyni, pragnąc odwrócić rozmowę na inny przedmiot....

— Aaa jaki nudny, nie ma pani wyobrażenia. O każdy cent trzeba iść do niego, a on zaraz: na co? po co? za wiele? czy nie możnaby taniej? i tak będzie nudził, tak będzie biadował, że wszystkiegobym się wyrzekła, aby go nie prosić!

— Ślicznie, panie Okoniewski — mówi na to z wyrzutem pani Stanisławowa —

obecnie kraj nie czuje tej wadliwości tak dotkliwie, jakby to czuć mógł i powinien. Ale jest to tylko zasługą osób, a nie zasługą ustawy. Pomimo ustawy nie dobrej, dzieje się nie tak źle, bo ludzie do jej wykonania powołani są ludźmi względnymi, dla kraju życzliwymi, są obywatelami tego kraju! (*Brawo*). Ale gdyby tego nie było, to skutki tej ustawy byłyby bardzo dla kraju dotkliwe, tłumiłyby one wszelki rozwój, wstrzymałyby nawet rozwój tych rzeczy, które sercom naszym najdroższemi być muszą. (*Brawo*). Otóż panowie, podniesienie przez rząd myśli usunięcia dualizmu jest mojem zdaniem wielkiej doniosłości i za to, że rząd bierze inicyatywę, aby złemu zaradzić, kraj winien mu wdzięczność. Nie powiem, tylko uznanie; ale mówię: kraj winien rządowi w d z i ę c z n o ś ć. Winien mu wdzięczność dlatego, bo rząd dał dowód z jednej strony, że ludności ufa, a z drugiej strony, że sobie pochlebia, iż na ufność ludności liczyć może, bo jużci nikt łudzić się nie może myślą, ażeby kraj nietylko nasz, ale którykolwiek w ogóle, któremu ustawa przyznała samorząd, tego samorządu odstąpił, że się tak wyrażę za nic.

Chodzi o zniesienie dualizmu. Jeżeliby kraj ze swej strony coś z tego, co ma odstąpił, to z drugiej strony rząd, jak sądzę, byłby pewny, że kraj będzie żądał wynagrodzenia w innym kierunku. Jeżeli rząd tego w swoim przedłożeniu nie wypowiedział, to jest mojem zdaniem bardzo naturalną rzeczą, albowiem w tym przedmiocie należy się odzywać tylko do Sejmu; to należy do kompetencyi Sejmu.

My mamy kompetencyą ograniczania w pewnej mierze samorządu, nie mamy atoli kompetencyi przyznać krajowi prawa zwiększania samorządu. Z tem więc nie potrzebuje rząd do nas się odnosić, ale sądzę, że może był nawet pewny, iż wyjdzie od nas żądanie tego, czegobyśmy za takie ustępstwo wymagali. Dlatego twierdzę, że rząd dał dowód, iż nam ufa, dał dowód, że ma to przeświadczenie, iż ludności ufać może. Jeżeli panowie zastanowicie się nad odpowiedzią tych sejmów, gdzie są przeciwne rządowi stronnictwa, gdzie powiedziano: my nie chcemy w rzecz wchodzić, bo dzisiaj jest taki rząd u steru, któremu nie ufamy, to sądzę, że należy postąpić podług przysłowia: ucz się od swoich nieprzyjaciół, oni nam wskazują drogę, co mamy robić. Jeżeli oni, biorąc nieufność swoją za powód takiego oświadczenia, wystąpili przeciwko rządowi, to nam wskazują drogę, że należy nam użyć tej sposobności i wypowiedzieć, że się rząd dobrze zasłużył, że uznajemy jego dobre chęci. Zdaniem mojem, uznania tej zasługi rządu wcale nie zmniejsza okoliczność, iż według wniosku komisyi Sejm odpowiada', że ażeby reforma administracyi mogła być skuteczną, potrzebuje być obmyślaną w całości i w całości przeprowadzoną z uwzględnieniem potrzeb naszego kraju, a dalej, że to tylko wtedy mogłoby się stać, gdybyśmy mieli prawo stanowić o zasadach organizacyi władz administracyjnych, tak rządowych jak i autonomicznych. Albowiem, panowie, w istocie reforma administracyi w tej myśli, jak ją rząd podniósł, to rzecz niemała i nie da się od razu przeprowadzić, tylko mogłaby się od razu stworzyć przy przewrotach rewolucyjnych. Dziś dla mnie wystarcza myśl rzucona i raz podniesiona; ona będzie kiełkować i wyda swoje owoce. Otóż mojem zdaniem, zasługa rządu bynajmniej się nie zmniejsza, że Sejm dzisiaj nie odpowiada na jego propozycye, że nie odpowiada przyjęciem tych propozycyj, twierdząc, iż trzebaby zmianę ustroju obmyśleć w całości, do czego Sejm nie ma prawa.

Myliłby się bardzo ten, ktoby myślał, że w tym ustępie, który komisya proponuje, jest wypowiedziane żądanie, ażeby rząd to, co ustęp ten obejmuje, urzeczywistnił. Tego żądania w tym ustępie dopatrzyć się nie mogę, a jeżeli zważę, że Sejm składa się z mężów politycznych, to nie mogę przypuścić, ażeby żądali czegoś, co nie jest możebnem w naszych okolicznościach. Niepodobieństwem jest bowiem zmienić konstytucyę państwa, przy dzisiejszym składzie Rady państwa, przy dzisiejszych stosunkach. I my czując to niepodobieństwo, nie stawiamy żadnych żądań. Wypowiadamy tylko fakt nagi, prawdziwy, jak przystoi Sejmowi wypowiedzieć to, co uważa za stosowne, nie obwijamy niczego w bawełnę, ale nie stawiamy także osobnych żądań. Co więcej powiem, że w tym ustępie nie ma nawet przez Sejm wypowiedzianej nadziei. Pojedynczy posłowie mogą mieć nadzieję, ale o nadziei Sejmu w tem ustępie nie ma mowy. To jest przecież widoczna i to jest zdaniem mojem słuszna, bo Sejm na wiatr nadziei wypowiadać nie powinien.

Z tego względu będę głosował w całości za pierwszym ustępem, tak jak go komisya nam przedłożyła, a z tego także powodu pozwoliłem sobie żądać od p. Marszałka udzielenia głosu za wnioskiem komisyi. Jeżeli jednakowoż jestem za pierwszym ustępem wniosku komisyi, to niestety nie mogę się zgodzić z drugim jej wnioskiem. Mojem zdaniem, chcąc pozostać w ramach przedłożenia rządowego, należałoby poprzestać na pierwszym ustępie wniosku komisyi. Przedłożenie rządowe określa ograniczenie dualizmu. My powiadamy: w dzisiejszej chwili, w dzisiejszych okolicznościach, nie mając sobie przyznanego prawa stanowienia o zasadach władz administracyjnych, uważamy, że jest trudną rzeczą, ażeby się to dało osiągnąć, a mnie się zdaje, że to jest nawet niepodobieństwem. Były jednak zdania i poniekąd są w sprawozdaniu wypowiedziane: to nie wypada, Sejm nie może się ograniczyć tylko na negacyi, lecz owszem Sejm powinien postawić coś pozytywnego. Sądzę, że nie mógłby mię ktoś posądzić o to, jakobym miał zaprzeczać Sejmowi prawa użycia sposobności do wypowiedzenia naszych żądań i zapatrywań, lecz każdy mi przyzna, że byłbym za wypowiedzeniem tych życzeń po za ramami przedłożenia rządowego, gdyż to do ram tego przedłożenia nie należy.

Dalej powiem, że pierwszy ustęp, jak go komisya proponuje, nie jest negacyą. On jest twierdzeniem i to twierdzeniem bardzo silnem. Zdaje mi się, że możnaby zostać przy tym ustępie bez narażenia Sejmu na zarzut, że umie negować, a nie umie nic pozytywnego powiedzieć. Sądzę jednak, że jeżeliby już Sejm chciał coś dodatniego koniecznie powiedzieć, to możeby wypadało powiedzieć: w tym kierunku dualizm może być ograniczony, w jakim sobie Sejm przedstawia, możeby dalej wypadało wskazać wytyczne punkta, że tak powiem: warunki, któreby były konieczne do umożliwiania ograniczenia tego dualizmu. Możnaby temu zarzucić, że wtedy to sprzeciwiałoby się drugiemu ustępowi wniosku komisyi. Pierwszy wniosek komisyi powiada, że nie możemy dziś wziąć się do zmiany administracyi, a w drugim ustępie przytaczamy to wszystko, co uważamy za warunek ograniczenia dwoistej administracyi. Może panowie mają słuszność, przedstawiając wniosek drugi do uchwały. Ja też z mojej strony, nie myślę czynić wniosku na zmianę administracyi, ale wysoka Izba zechce mi pozwolić, abym choć po krótce zastanowił się nad temi wnioskami komisyi w tym celu nam przedłożonemi, iżbyśmy koniecznie dali jakąś odpowiedź rządowi.

Oto nim komisya przystąpiła do wyliczenia szczegółowych punktów, przedkłada Sejmowi do uchwały ogólnik. Ja bym ten ogólnik nazwał przygrywką do tego trzeciego ustępu, który nam komisya do uchwały przedkłada, a ta przygrywka jest wielkiej doniosłości. W tej przygrywce jest dość ogólnikowo wypowiedziane (*czyta*): „Sejm nie zapoznaje licznych i znaczących niedogodności obecnego ustroju administracyjnego, mniema jednak, że one nie są wyłącznie spowodowane dwoistością administracyi, ale także i to w znacznej części zakresem czynności i obowiązków, jakie ustawodawstwo istniejące wkłada na gminę wiejską i małomiejską, a którym gmina w dzisiejszym składzie żadną miarą odpowiedzieć nie jest w stanie.“ Otóż tu są dwie rzeczy, które mię rażą. Naprzód razi mię, że to co rząd podniósł, w czem znajduję myśl wielką i szeroką, ograniczenie podwójnej administracyi, zepchnięto do drugiego rzędu, bo powiedziano: głównie nieudolność gminy zawadza, a z dualizmem moglibyśmy się pogodzić; powtóre, razi mię to, że w tym ustępie, że tak powiem, a wysoki Sejm raczy mi darować wyrażenie, gdyż nie umiem obwijać w bawełnę, że w tym ustępie jest wyrażone potępienie dzisiejszej naszej gminy. Kto przyjmuje to potępienie ten potępia także wszystkie dotychczasowe usiłowania Sejmu zapobieżenia złemu, ten potępiłby także z góry wszelkie usiłowania odnoszące się do przyszłości. Albowiem jeżeli gmina małomiejska i wiejska nie jest w stanie wykonać tych czynności, które jej dzisiaj są poruczone, to nie starajmy się jakiemiś paliatywami galwanizować tego, że się tak wysłowię, trupa. Co do mnie zupełnie inaczej na tę rzecz się zapatruję. Sądzę bowiem, że przy zarządzie autonomicznym, władza rozkazująca, kontrolująca, nadzorująca, z natury rzeczy nie jest tak widzialną, jakby nią była wtenczas, jeżeliby ta władza mianowała jakiegoś urzędnika kontrolującego. Ale z tego, że tej władzy nie widać, z tego, że może nikt nie burmistrzuje — prostem wyrazem mówiąc — nie wypływa jeszcze, aby się nic nie robiło, aby było tak źle, iżby koniecznie należało gminę tutejszą potępić, iż ta nie jest w stanie obowiązkom zadość uczynić.

Jeżeli się sumiennie zastanowimy nad tem co było, a nad tem co teraz jest, to każdy z nas musi przyznać, że jest postęp, że jest lepiej niż było, że idziemy ku lepszemu. Jakimże więc prawem mógłby Sejm powiedzieć, że gmina w żaden sposób nie jest w stanie odpowiedzieć swoim obowiązkom. Sądzę, że działalność organów autonomicznych musi być oceniona miarą skutków. Gdyby mi kto powiedział: „dziś jest gorzej“, wtedy ja rzuciłbym kamieniem na tę władzę. Ale jeżeli widzę, że dziś jest lepiej, że stosunki się poprawiły, a panowie nie spuszczajcie z oka faktycznej, rzeczywistej, i co więcej, znacznej stosunków poprawy — w takim razie nie mogę rzucić na tę władzę kamieniem.

Słyszałem także, że jeśli jest lepiej, to jest to zasługą poczciwości naszego ludu. Wszyscy powinni mieć taki rząd, na jaki zasługują. Jeżeli prawda, a powiem że prawda, że nasz lud jest poczciwym, to nie starajmy się go koniecznie burmistrzować na każdym kroku (*Brawo*). Inni powiadają: „to żandarmi robią — jeżeli by nie było żandarmów, byłoby bardzo źle“. Nie wiem, czy żandarmi to robią, czy nie, bo teraz nie chodzi rzecz, o zniesienie żandarmów.

Widzę więc, że taki stanowczy ogólnik przedłożony Sejmowi do przyjęcia, potępiający dzisiejszą gminę, zdaje mi się, nie jest wcale usprawiedliwiony.

Teraz przychodzę do środków, które są proponowane i mają na celu zaradzić złemu, które ma istnieć. Komisya proponuje nam, ażeby utworzyć większe okręgowe gminy administracyjne, dla wykonywania pod odpowiedzialnością ich naczelników policyi miejscowej i załatwiania spraw poruczonego zakresu działania. Z tego, co tu napisano, wydaje mi się, że te okręgowe gminy administracyjne można sobie rozmaicie wyobrażać. Słyszałem nietylko pomiędzy kolegami, ale także i po za tą Izbą od ludzi bardzo poważnych zdanie: jedynym lekiem na obecne złe w administracyi są gminy zbiorowe. Ale gdym się zaczął wypytywać, jak mają być urządzone te gminy zbiorowe, otrzymywałem najrozmaitsze odpowiedzi. Jeden mówił: jużcić musi być gmina z radą gminną z wybranym przez radę gminną naczelnikiem i z zakresem działania oddanym obecnie radzie gminnej. Inni mówili: Broń Boże, nie trzeba nam więcej tych kółek administracyjnych, już i tak jest ich za wiele; co nam rada gminna pomoże, tu chodzi o to, żeby wybrać naczelnika, (i bardzo naturalnie, bo wójci i przełożeni obszarów dworskich mają wybierać w okręgu naczelnika). Inni znowu mówili: wybieranym ten naczelnik być nie może, trzeba naczelnika mianować, a to należy do władzy autonomicznej powiatowej. Inni jeszcze mówili: na nic się to wszystko nie zda, trzeba aby rząd mianował komisarza okręgowego, któryby sprawował policyę miejscową.

Otoż z tego, jak mamy tutaj wniosek do uchwały przedstawiony, każde z tych tłumaczeń o gminie zbiorowej, o zaradzeniu złemu, da się bezsprzecznie wyprowadzić. Wprawdzie sprawozdanie komisyi zawiera, że ten naczelnik ma być wybrany. Ależ sprawozdanie nie jest uchwałą sejmową, a wskazówką dla rządu ma być to tylko, co Sejm uchwali, ale nie to, co jest napisane w sprawozdaniu komisyi.

Otoż mnie się zdaje, że niechby ci panowie, którzy twierdzą, że nie można się ograniczyć na punkcie pierwszym wniosku komisyi, że koniecznie coś dalej o tej administracyi powiedzieć trzeba, niechby ci panowie raczyli rozważyć, czy nie lepiej byłoby nic nie wspominać, niż mówić wiele, a nic nie powiedzieć. Sądzę tedy, że uchwalając ten pierwszy wniosek komisyi, nie powiemy, jaki ma być nowy ustrój i rząd nie będzie wiedział, jakie ustawy mamy na myśli (*Brawo!*).

Ponieważ jednak może następny mowca, a może nasz sprawozdawca zechce szczególny nacisk położyć na jedną z tych przezemnie wymienionych form, więc pozwolicie mi panowie, że o każdej z nich kilka słów powiem. O tem, aby policyę miejscowa sprawował urzędnik, komisarz przez rząd mianowany, nawet mowy być nie może, a zatem tę kwestyę pominę. Przechodzę więc do pierwszego przezemnie powiedzianego sposobu t. j. wyboru rady gminnej i naczelnika.

Proszę panów, tworząc administracyę, nikt pewnie nie zechciałby się na ten zarzut narazić, że nie chce jej tworzyć na podstawie danych, na podstawie praktycznej. Podstawą daną jest ten okręg, który ma być utworzony. Pytam się panów, kto w tym okręgu utworzonym z 6—7000 mieszkańców będzie mieszkał i z kogo to rada gminna ma być złożoną, a oczywiście ma być lepszą niż ta, którą mamy w pierwszym ustępie potępić! Będą, panowie, mieszkać w tym okręgu włościanie, izraelici i obszar dworski Pozwoliłem sobie powiedzić „izraelici“, bo nie śmiałem powiedzieć stan handlowy i kupiecki. W innych krajach, gdzie stan handlowy i kupiecki jest więcej do ludności miejscowej obyczajami, zwyczajami i religią zbliżony, stosunki są całkiem inne i tam ustroj taki może być wprowadzony. U nas, gdzie izraelici stanowią osobną, wprawdzie tylko wyznaniową gminę, gdzie istnieje antagonizm do pewnego stopnia religijny, a może rasowy, bo nie myślę, żeby był religijnym, zaprzeczyć się nie da, że ustrój taki jest niemożliwy. (*Brawo*). Otóż w takim stanie rzeczy rada będzie musiała się składać z tych elementów, o których wspomniałem. A kogoż wybierze naczelnikiem? Według mego najsumienniejszego przekonania wybierze tylko chłopa, bo chłop tylko może być ich naczelnikiem, i gdybym był w tej gminie, tobym nietylko sam głosował, alebym agitował za tem, aby chłopa wybrano naczelnikiem, bo panowie, w przeciwnym razie musiałby być naczelnikiem albo oficyalista pana, czyli właściciela obszaru dworskiego, albo sam właściciel obszaru dworskiego, a w takim razie ów, dziś tak cieszący nas postęp, owa poprawa społecznych stosunków byłaby narażona na szwank. (*Brawa i zaprzeczenia*).

Tak jest panowie, przy tym właśnie składzie gminy możnaby przyjść do tego szwanku, a przy tem, jak to pewien mowca wspomniał, do jakichś propagowanych dążności, a społeczne stosunki znowu by się pogorszyły. Więc w interesie kraju, nie powiem gminy, bo kraj stoi wyżej, więc w interesie kraju przełożonym musiałby być tylko włościanin. A już panowie nie zechcecie, aby wybranym został izraelita, chociażby to był człowiek najpoczciwszy i najporządniejszy. Prawda panowie, mogą się znaleść pewne inne elementa w takiej gminie, które powinny starać się o wybór, ale mi się zdaje, że większość tej Wysokiej Izby będzie jednego ze mną zdania, że owładnięcie gminy przez te elementa byłyby klęską. (Głosy: *słusznie.*) Owoż, panowie, będzie włościanin tym naczelnikiem, a czy myślicie, że we większej gminie ten włościanin potrafi lepiej wykonywać policyę, niż ten, który ją

---

jabym nigdy na to nie zezwoliła. Przeciwnie mój mąż wciąż wszystkie pieniądze mnie oddaje i ja mu udzielam co potrzebuje....

— Aaa łaskawa pani dobrodziejko, bo to zależy od zwyczaju, jaki jest w domu.... Moja imość dobrodziejka tysiąceby puściła w ciągu miesiąca, żeby jej dać w rękę... Pani dobrodziejka daruje, ale ja trzymam się starej maksymy!...

— Albo i teraz — przerywa żona — daje mi reńskiego na dzień i powiada, żeby wystarczyło.

— Reńskiego? ależ to żarty!

— Trudno pani dobrodziejko, jak kto nie może więcej — tłómaczy się szlachcic.— Państwo widzę jesteście zamożni, to możecie, ale my chudopachołki, posesorowie na bruku — trzeba mości dobrodzieju paski poprzyciągać!

— Wie pani, dobrze — mówi wesoło Wanda — tylko będąc na miejscu pani, dawałabym takie kuse obiady....

— Co mu tam.... On sobie poradzi.... Idzie do miasta, wstąpi gdzieś na śniadanko i nie dba o obiad....

— Taki to z pana ptaszek! Dałabym ja panu śniadanka. Prawda Stasiu tybyś tego nie zrobił?... mówi zwracając się do męża.... Oho panie Mikołaju; my tu pana przerobimy.... Zobaczy pan, tylko się wszyscy do niego weźmiemy....

Szlachcic zżymał ramionami i śmiał się z groźby, a panie znów prowadziły z sobą gospodarską rozmowę, jak osoby które się od dawnych czasów znają. Panna siedziała jak niema, i napróżno Kazio wysilał się na koncepta, napróżno zachodził z różnych stron, żeby otrzymać spojrzenie tych ślicznych oczu. Marynia tak manewrowała swoją główką, chrząkała, ruszała się na krześle, udając, że nic nie widzi i nie słyszy, że znudzony tą grą w nieśmiałego przyłączył się do panów i dał pokój głucho-niemej panience.

A jednak, gdy Marynia była samą między swoimi, słyszał przez drzwi nieustanny jej szczebiot, czasami jakąś spiewkę, a najczęściej srebrzysty pełen szczerości dziecęcej śmiech, który mu dziwnie przyjemnie wpadał do serca.

Po tej wizycie panie zaprzyjaźniły się bardzo prędko. Ta do tej, ta do tej, przybiegały parę razy na dzień to o jakąś radę, to o pożyczenie czegoś do kuchni, to wychodząc razem po sprawunki lub na przechadzkę.

Jakkolwiek pan Mikołaj rzeczywiście był skąpym dla żony i domu, jednak dowcipna małżonka zawsze znalazła sposób poradzenia sobie w każdym wypadku. Faworytem jej i nieomal bóstwem był ów syn Tadzio, dla którego właśnie po wypowiedzeniu im dzierżawy Borowic tak manewrowała mężem, że znaleźli się na bruku miejskim. A chłopak mający wówczas lat osiemnaście, przystojny dosyć, brunet, do matki podobny, doskonale umiał wyzyskiwać tę słabość mamy, tyranizując rodzinę całą bez miłosierdzia. W domu z nikim nie było tyle zachodu co z Tadziem. Na obiad gotowało się to, co Tadzio lubi; gdy Tadzio spał — chodzono na palcach; przyjmował swoich gości, uczył się — już nie śmiał nikt pokazać się w jego pokoju — słowem myślano, mówiono i starano się tylko o Tadzia, żeby się broń Boże o co nie zgniewał albo nie zmartwił. Nawet stary pan Mikołaj, szlachcic z natury skąpy i despotyczny, nie był wolny od pewnej słabości dla tego luminarza Okoniewskich, uczęszczającego na pierwszy kurs prawa. Zobaczywszy tyle grubych ksiąg na stole młodego słuchacza, z których on czerpał niespożytą wiedzę Temidy, w duchu widział go co najmniej ministrem sprawiedliwości.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

wykonuje w obecnej mniejszej, który urodził się w gminie i który zna każdego?

(Dokończenie nastąpi).

Delegacye do spraw wspólnych.

Wiedeń, 2 listopada.

(*G.*) Budżet okupacyjny poznaliśmy w ogólnej liczbie 6,337.500 zł., czyli o 500 zł. mniejszej od uchwalonej na rok bieżący. Jest to liczba spowodowanych okupacyą wydatków *netto*, to znaczy, że utrzymanie siły wojskowej w Bośnii i Hercegowinie już to dla jej stanu wojennego, acz zmniejszonego, już to dla drożyzny, dalekiego transportu i innych okoliczności kosztuje o wiele więcej, że jednak od całego kosztu tego trzeba odciągnąć koszt, jakiegoby siła okupacyjna wymagała w stanie pokojowym i pozostając w granicach monarchii.

Wiadomo już z dwu lat poprzednich, że liczbę wojsk okupacyjnych zredukowano, ile tylko było można; mimo to z preliminarza budżetu okupacyjnego na rok 1882 przez porównanie go z preliminarzem na rok bieżący przekonywamy się, że ograniczono tę liczbę jeszcze więcej. Siła okupacyjna wedle stanu osobistego, będącego podstawą preliminarza na r. 1882, składa się z 1386 gażystów od najniższego do najwyższego stopnia, a więc o 32 mniej niż wedle preliminarza na rok bieżący, dalej z 25.485 podoficerów i szeregowców, czyli o 685 mniej, z 1 osoby cywilnej tak samo jak w roku bieżącym, i ma 2757 koni i zwierząt jucznych, czyli o 89 mniej. Liczby te przewyższają siłę pokojową o 428 gażystów, 3769 podoficerów i szeregowców, 1 osobę cywilną i 2017 koni i zwierząt jucznych.

Same płace pieniężne, które dla wojsk w granicach samej Bośnii i Hercegowiny są o zwykły dodatek w stanie pogotowia wojennego, dla wojsk zaś w okolicach nad Limem o półwtóraczny dodatek takiż wyższe niż w stanie pokojowym, wynoszą 3,669.132 zł., z których 1,958.016 zł. jest już objętych zwykłym budżetem wojskowym, a na etat okupacyjny przypada tylko 1,711.116 zł., nie liczac 41.532 zł. płac dla rekrutów nadkompletnych w czasie ich wyćwiczenia. Chleb, furaż, żywność, obsługa chorych, transport i administracya są obliczone na 4,270.361 zł., z których na zwykły budżet, czyli na etat pokojowy, przypada 1,939.263 zł., na okupacyjny zaś 2,331.098 zł.

Aby utrzymać konie i zwierzęta juczne w liczbie kompletnej, na to potrzeba 73.200 zł., z których 22.000 zł. należą do budżetu zwykłego, a 51.200 zł. do okupacyjnego. Martwy inwentarz pociągowy ulega na terytoryum okupacyjnem nader szybkiemu zużyciu i potrzeba go tam w ogóle też o wiele więcej niż w granicach monarchii; to też suma wydatków na pociągi, jakkolwiek jest znacznie więcej niż trzy razy mniejsza od sumy uchwalonej na rok bieżący, czyni zawsze jeszcze 47.470 zł., z których na etat pokojowy przypada tylko 1220 zł., na okupacyjny zaś 46.250 zł. Podobnie z całej sumy 818.502 zł. na mundury, uzbrojenie i pościel przypada na zwykły budżet 615.240 zł., na okupacyjny 203.262 zł., która to ostatnia liczba także zmniejszyła się o blisko 50.000 zł., co świadczy, że w Bośnii i Hercegowinie komunikacye, ład, porządek i schludność (bo niechlujstwo ogromne pożerało sumy przez oczyszczanie mundurów i pościeli) znaczne zrobiły postępy.

Większy o 12.000 złr. ponad etat pokojowy wydatek na ćwiczenia w strzelaniu jest tylko w tejże przewyżce, spadającej na etat okupacyjny, wykazany. Rozumie się zaś samo przez się, że koszt robót pionierskich budowli na terytoryum okupacyjnem nie może ani w cząstce należeć do zwykłego budżetu; cała suma wydatków odnośnych, przedstawiająca się w liczbie 655.000 złr., zresztą o 51.000 złr. większej od sumy tegorocznej, przypada na etat okupacyjny. Tak samo ma się rzecz z sumą 565.000 złr. na utrzymanie w ruchu i naprawę dróg żelaznych na temże terytoryum. Suma ta jest zresztą o 205.000 złr. większa od uchwalonej na rok bieżący. Tak samo nakoniec koszta zmiany garnizonu w sumie 180.000 złr. i kwota 120.000 złr., przeznaczona na wsparcia dla rodzin żonatych żołnierzy w wojskach okupacyjnych należą wyłącznie do budżetu okupacyjnego. Podział na etat budżetu pokojowego a okupacyjnego uczynić należy tylko jeszcze co do kosztów marszów i podróży, które razem czynią 214.944 złr, a z tych przypadają w kwocie 88.097 złr. na budżet zwykły, w kwocie zaś 126.847 złr. na okupacyjny, tudzież co do wydatków sanitarnych w sumie 373.620 złr., z których 126.912 złr. należy do etatu zwykłego, 246.708 złr. do okupacyjnego.

Ogólna suma wydatków na wojska okupacyjne i okupacyę w ogóle wynosi 11,089.213 zł., z których budżet zwykły obejmuje 4,751.713 złr., na budżet okupacyjny zaś przypada owa kwota, którą tu na początku nazwaliśmy wydatkami na okupacyę *netto* w liczbie 6,337.500 złr. w. a.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Anglicy o wyborach w Niemczech.)

Wyborami w Niemczech zajmuje się prasa angielska gorliwiej, niż wielu innemi sprawami, których ma dziś nie mało. *Daily News* poczytuje nawet obecną kampanię polityczną w Niemczech za pierwszorzędny wypadek bieżących kwestyj na kontynencie europejskim. „Kampanię tę, czytamy w wymienionym dzienniku, poczytywano za walkę pomiędzy księciem Bismarckiem a jego przeciwnikami, albo raczej pomiędzy frakcyami, z którémi książę miał zwyczaj kokietować a stronnictwem liberalnem, dlatego też mniemano w Anglii, że liberał niemiecki musi być opozycyonistą względem ks. Bismarcka, w domyśle tym jednak spuszczano z oka, że wdzięczność Niemiec dla człowieka, który stworzył Niemcy dzisiejsze, jeszcze nie została wyczerpaną. Niebezpieczeństwem dla ks. Bismarcka jest tylko z góry skazany na niepowodzenie tak zwany socyalizm panstwowy."

Times ostrzegają, iż nie należy przeceniać znaczenia wyborów niemieckich. „Mówić o nich jako o klęsce Bismarcka, może być wprawdzie trafnem ocenieniem sytuacyi wewnętrznej, pomylić się jednak można względem przewidywanych skutków. Rezultat wyborów nie wypadł wprawdzie po myśli kanclerza i on też w sposób właściwy jemu a drastyczny potępi niejeden dokonany wybór, należy jednak uważać na rzeczywisty charakter tego, o czem walka wyborcza zdecydowała. Stronnictwo liberalne nie ma się w istocie z czego cieszyć, konserwatywne nie może również powiedzieć, że zwyciężyło: a kraj nie odpowiedział także zadawalniająco na hasło ks. Bismarcka, ażeby się wystrzegał stronnictwa negacyi. Finansowa polityka i plany państwowo-socyalistyczne ks. kanclerza nie zjednały mu poważnego zastępu członków. Cokolwiekby mu jednak zarzucono, gdyby przyszły na porządek dzienny kwestye żywotne, przekonanoby się prędko o bezpodstawności hasła: „Precz z Bismarckiem!" Jest on bowiem w oczach swoich rodaków ciągle jeszcze mężem niezbędnym, a obecność jego u steru spraw naród poczytuje zawsze za rękojmię, że to, co Niemcy po tylu i ciężkich wysiłkach uzyskały, będą mogły rzeczywiście utrzymać. W chwili, gdyby się zachmurzył horyzont ogólny, gdyby niebezpieczeństwa zewnętrzne zagroziły rozerwaniem jedności państwa, wtedy dopiero pokazałoby się, na jak silnej podstawie ugruntowana jest jego władza, jak mizerną wszelka rywalizacya i jak nieznacząca i stronniczą wszelka niechęć wobec wyjątkowego stanowiska tego męża. Rodacy jego wysyłają najzdolniejszych i najzręczniejszych krytyków do parlamentu, a ci oczywiście nie są usposobieni do przyjęcia bezwarunkowo polityki ks. Bismarcka, gdyby jednakże miały się powtórzyć czasy prób, to przewaga jego okazałaby się natychmiast absolutną i niezwalczoną. Jest on i był przez całe życie wcieleniem zjednoczenia Niemiec, w nim zatem najwybitniej się streszcza najsilniejsze poczucie jego rodaków. Dowiódł zresztą kanclerz niejednokrotnie, że umie choćby w podobnie niepomyślnych stosunkach dopinać swego celu."

Observer jest zdania, że najmilszym epizodem kampanii wyborczej w Berlinie była wiadomość o podjętej przez uczonego Virchowa walce przeciw Stöckerowi. Czyn Virchowa nazywa dziennik angielski odważną manifestacyą w dobrej sprawie, gdyż w sprawie bezwględnej tolerancyi i humanitaryzmu, a ocenę swoją zamyka powinszowaniem uczonemu, który odniósł zwycięztwo nad agitatorem antisemickim.

(Rezolucya reprezentacyi Transvaalu.)

Dzienniki angielskie podają treść rezolucyi rady narodowej, zatwierdzającej konwencyę z Anglią. Na wstępie zawiera ona w ogólnych zarysach pogląd na rozwój rokowań pomiędzy Anglią a Transvaalem, a zapewniając, że Boerowie ożywieni są miłością pokoju, oświadcza:

„Rada narodowa jest przekonana, że te same motywa, które zmusiły tryumwirat do podpisania konwencyi, zniewalają i reprezentacyę do jej ratyfikowania. Motywa te możemy ogłosić bez ogródek całemu światu. Można je zamknąć w dwóch wyrazach: obawa ponownego rozlewu krwi pomiędzy ludami, które się nawzajem poważają, i obawa ponownego rozdwojenia i zatargu pomiędzy dwoma głównymi reprezentantami białej rasy w Afryce południowej, któreby podkopały wspólny dobrobyt wszystkich państw i kolonij."

Przypominawszy pierwsze lata wychodztwa hollenderskiego w r. 1834, twierdzi rezolucya, że koloniści postępowali zawsze z wielką wyrozumiałością i unikali rozlewu krwi. Reprezentacya, przychylając się do życzenia rządu angielskiego, pragnie konwencyę poddać próbie praktycznej, wymaga jednak zmian następujących:

„Zamiast kierownictwa sprawami zewnętrznemi i opiekowania się niemi przez rezydenta - reprezentanta rządu zwierzchniczego, żądamy postanowienia, iż rezydent ten nie będzie miał prawa mięszać się do prawodawstwa krajowego i że Anglia nie zajmie dalszego terytoryum. Za terytoryum, które ma być odstąpione na wschodzie i na zachodzie, powinna Anglia złożyć odszkodowanie. Dług krajowy spłacony ma być przez nas tylko w tym wypadku, jeżeli będzie prawnie udowodniony i jeżeli wykazanem zostanie, że powstał wskutek niezbędnych wydatków dla kraju i z jego korzyścią poniesionych. Przyznajemy także odszkodowanie za straty poniesione wskutek bezprawności lub niesprawiedliwości, ale nie za straty, które się tłómaczą wydatkami wojennemi. Na powyższe punkta żądamy odpowiedzi rządu angielskiego."

KRONIKA

═ **Kolej Karola Ludwika**, która pod względem troskliwości o podróżnych zawsze przoduje innym kolejom krajowym i wielu zagranicznym, zaprowadza od Nowego Roku kilka ulepszeń w pociągach swych pospiesznych. Wagony, stosownie odnowione i przekształcone, ogrzewane będą od powyższego terminu nowym t. z szwedzkim systemem, który pozwoli podróżnym regulować dowolnie temperaturę, co dotąd było niekiedy niepodobną a zazwyczaj zbyt trudną rzeczą. Zaprowadzone będą nadto sygnały alarmowe, które w razach niebezpieczeństwa umożliwią każdemu podróżnemu dać szybki znak do zatrzymania pociągu. Zamiast dotychczasowego sposobu hamowania zaprowadzony zostanie nowy system, polegający na atmosferycznym nacisku, za pomocą którego pociąg w najpełniejszym ruchu wstrzymany być może prawie w tej samej chwili i na miejscu. Nowy ten sposób hamowania, który już jest w użyciu na wielu kolejach zagranicznych, przyczyni się bardzo znacznie do bezpieczeństwa jazdy. W końcu obejmuje kolej Karola Ludwika naprzemian z koleją północną prowadzenie pociągów pospiesznych ze Lwowa do Wiednia i napowrót w ten sposób, że przez pierwszych sześć miesięcy roku pociągi te prowadzi bezpośrednio zarząd kolei Karola Ludwika a przez następnych sześć zarząd kolei północnej, na czem zyskuje wiele bezpośredniość komunikacyi między Wiedniem a Lwowem i odpada potrzeba zestawienia pociągów w Krakowie.

✕ **Na cmentarzu łyczakowskim** po lewej stronie niedaleko głównej bramy wchodowej, obok pomnika Goszczyńskiego, stanął nowy nagrobek dłuta utalentowanego rzeźbiarza p. Tadeusza Barącza. Pomnik ten, zdobiący grobowiec rodziny Krówczyńskich, jakkolwiek w zwykłym krajowym kamieniu wykuty, odznacza się prawdziwie artystyczną kompozycyą i znakomitem wykonaniem. Pomysł jego zarówno szlachetny jak pełen prostoty. Na grobowcu usiadł geniusz skrzydlaty, symbol żałoby i pietyzmu. Cała postać geniusza modelowana szlachetnie, oblicze pełne wyrazu, posępne i rzewne ale promieniejące jakoby zorza przyszłego, pozaziemskiego żywota, poza wdzięczna i poważna zarazem. Pomnik ten, którego kompozycya i wykonanie przypominają najlepsze wzory współczesnego włoskiego rzeźbiarstwa zaliczyć należy do najpiękniejszych na cmentarzu łyczakowskim.

— **Odczyt ks. Siemieńskiego** o Adamie Mickiewicza, który zapowiedzieliśmy przed kilku dniami, odbędzie się jutro w sali ratuszowej o godzinie pół do 12.

— **Towarzystwo łyżwiarskie** lwowskie na odbytem w tych dniach walnem zgromadzeniu wybrało na rok bieżący przewodniczącym swym p. Zygmunta Łaszowskiego, zastępcą przewodniczącego p. Kornela Wintera. Do wydziału wybrani zostali pp. Leon Cholewkiewicz, c. k. kapitan Nieświatowski, F. H. Richter, dr. Sohanek, dr. Karol Stromenger, Jan Stromenger, dr. Sumper, dr. Till, Waniek i Krobicki. Bilans towarzystwa wykazał przychodu 3.476 zł., rozchodu 2.673 zł., zatem nadwyżkę kasową w kwocie 802 złr. Łączna wartość majątku towarzystwa wynosi 3.653 zł. Wpisy na rozpoczynający się sezon przyjmuje, jak dotąd, księgarnia p. F. H. Richtera. Karta sezonowa, prócz wpisowego w kwocie 2 zł. dla nowo wstępujących członków kosztuje 5 złr.; dzieci członków zaś, niżej lat 14, płacą za cały sezon 3 zł. Otwarcie ślizgawki oznajmią afisze.

— **Towarzystwo prawnicze.** Miesięczne zebranie członków towarzystwa odbędzie się jutro w niedzielę o godzinie 4tej po południu w sali rozpraw karnych sądu krajowego.

Zapiski policyjne. Skradziono panu P. H. z pomieszkania kwotę 21 zł. i zegarek srebrny, a wyrobnikowi D. D. pugilares stary z kwotą 8 zł. — Zbłąkana krowa znajduje się w przytrzymaniu wyrobnika J. B. pod nr. 39 na ulicy Słonecznej.

⁂ **Pierwsza ofiara zimy.** Włościanin z Łozowy, w powiecie tarnopolskim, Onufry Nosyk, wracając dnia 31 paźdz. nocą do domu, zbłąkał się na drodze, a na drugi dzień znaleziono go już nieżywego.

— **Pomniki** Belliniego oraz żyjącego jeszcze Verdiego, z kararyjskiego marmuru, odsłoniono w tych dniach uroczyście w medyolańskim teatrze della Scala. Przy odłonięciu mieli mowy prezydent komitetu subskrybcyjnego i burmistrz medyolański. Następnie wykonała orkiestra „Hołd" Meocadantego i wielki marsz z *Don Carlosa* Verdi'ego.

— **Br. James Rothschild.** Coraz uporczywiej powtarzają dzienniki francuskie wieść, że zmarły w tych dniach br. James Rothschild sam odebrał sobie życie przez poderznięcie brzytwą gardła, a to jakoby wskutek olbrzymich strat majątkowych na chybionych spekulacyach giełdowych. Niektóre dzienniki wymieniają nawet cyfrę strat tych: 60 milionów zł., dodając, że na jednym tylko targu pieniężnym w Wiedniu wynosiły różnice pokryte już przez familię zmarłego 14 milionów zł.

— **Nowa wystawa elektryczna.** Dnia 25 października odbyła się w londyńskiem Mansion-House narada w sprawie urządzenia wielkiej wystawy przyrządów i wynalazków na polu elektryczności zastosowanej, w pałacu kryształowym. Wobec świetnego powodzenia jakie miała podobna wystawa tegoroczna w Paryżu, jednomyślnie przyjęto projekt w zasadzie i wybrano komitet, który przedewszystkiem ma się w tym względzie porozumieć z zarządem pałacu kryształowego Objawiono też zdanie, iż wystawę urządzić należy jak najprędzej, a nawet jeszcze w grudniu r. b. Nagrody dla wystawców stanowić będą same złote medale.

— **Wielka fabryka** wyrobów lnianych Edwarda Ferriera w Roubaix zgorzała w tych dniach do szczętu wskutek wybuchu lampy naftowej. Fabryka ta zatrudniała 300 robotników którzy pod zimę zostali bez chleba. Strata wynosi do 800.000 franków.

— **Bez wieści** zginęli w Alpach szwajcarskich dwaj studenci medycyny z Genewy. W Aqua widziano ich przed dwoma tygodniami po raz ostatni. Zdaje się, że zasypani zostali lawiną lub utracili życie wskutek zmarznięcia podczas burzy śnieżnej.

— **Wybuch prochu.** Wojskowa stępa prochowa pod Minden, umieszczona w jednym z fortów tej warowni, w tych dniach z niewiadomej przyczyny wyleciała w powietrze. Dwaj żołnierze i oficer pionierów, którzy znajdowali się tam w chwili katastrofy na służbie, pogrzebani zostali pod gruzami.

— **W ciekawej sprawie** zapadł przed kiku dniami wyrok sądu karnego w Berlinie. Pewna młoda dama, nałogowo używające morfium, a nie mogąc dostać tej substancyi za pośrednictwem lekarza, wypisała z jakiejś encyklopedyi medycznej sposób przyrządzania jej i ułożywszy sobie z tej notatki receptę, podpisała ją nazwiskiem pewnego lekarza berlińskiego. Podstęp został wykryty i podany do wiadomości sądu, który w czynie amatorki morfium uznał zbrodnię sfałszowania dokumentu.

— **Spadek.** Berliński *Fremdenbl.* donosi: Ponieważ do spadku po zmarłym w dniu 12 stycznia r. 1879 w w Französisch-Buchholz stróżu nocnym Wincentym Lewandowskim, który liczył lat 71 i żonaty był z Wilhelminą Freund, a nie pozostawił po sobie dzieci — żaden ze spadkobierców prawnych nie zgłosił się dotąd, przeto król. sąd okręgowy II w Berlinie podaje do publicznej wiadomości, że Lewandowski pozostawił 26.000 marek majątku, nie zrobiwszy testamentu. Nieboszczyk był synem zmarłego d. 29 września 1829 w Poznaniu Bartłomieja Lewandowskiego i żony jego Salomei Boruchin. Według aktów stanu cywilnego miał brata Jakóba, który się urodził w r. 1816 lub 1817. Nieznani spadkobiercy powinni zgłosić się z prawami swemi najpóźniej do d. 15 lutego 1882 r. do wspomnionego wyżej sądu (Berlin, Zimmerstrasse, 25) w przeciwnym bowiem razie majątek po Lewandowskim przejdzie na własność skarbu.

— **Wielkiemi powodziami** nawiedziona jest Bośnia skutkiem kilkudniowych bardzo ulewnych deszczów. Pod Serajewem wezbrała gwałtownie rzeka Miljaczka i zerwała wiele drewnianych mostów. Nawet jeden z mostów kamiennych pękł pod nawałem powodzi, tak że dla komunikacyi pozostały dwa tylko mosty: cesarski i rzymski. W zachodniej stronie miasta zawaliło się siedm domów, których mieszkańcy zostali ocaleni i umieszczeni w bezpiecznem miejscu. W innych stronach miasta z urzędu opróżnić szereg domów. Lewy zwłaszcza brzeg Milijaczki, jak niemniej wielka część tak zwanego serajewskiego pola, stoją pod wodą. We środę zaczęła woda opadać; od rana dnia tego pruszy śnieg. Służba bezpieczeństwa jest zorganizowana. Ze wszystkich innych okolic Bośnii donoszą także o przerwach w komunikacyi skutkiem powodzi.

— **Wypadki na morzu.** Według depesz londyńskich, parowiec *Baldautha* w drodze z Melbourne do Sydneju rozbił się podczas burzy, przyczem z osady jego 22 osób utraciło życie. Rozbił się także parowiec *Omba*

na linii Batawia-Melbourne, i jak się zdaje wszystko, co wiózł na swoim pokładzie, znalazło grób w morzu.

— **Sprawców zaburzeń** żydowskich w Wołoczyskach rossyjskich sądził d. 1 bm. trybunał wojenny. Przywódzcy zaburzeń Franiuk i Chatkowskoj skazani zostali pierwszy na 15-letnie drugi na 16-letnie roboty przymusowe. Nadto trzybunał ten skazał czterech zamożnych włościan za udział w zaburzeniach na czteromiesięczne więzienie.

— **Pies morski** wymknął się w tych dniach z sadzawki, urządzonej na placu wystawy przemysłowej w Wrocławiu i znikł bez śladu. W całej okolicy zarządzono poszukiwania za nim, przypuszczają jednak, że dostał się do rzeki Odry i popłynął sobie ku morzu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Trzy ustawy rolnicze.

IV.

Przedstawiwszy w artykule poprzednim zasadnicze postanowienia projektowanej ustawy o prawnem stanowisku osób bezpośrednio a pośrednio w komasacyi interesowanych, przechodzimy do postanowień innej natury co do tychże osób, a nasamprzód bierzemy te, które ogólniejszy jeszcze mają charakter. Do rzędu tych należą przepisy następujące:

Oświadczenia zdane przed władzą w toku postępowania komasacyjnego i zawarte przed nią umowy nie potrzebują przyzwolenia interesentów pośrednich, ani też nie podlegają zatwierdzeniu władz administracyjnych lub opiekuńczych. W miejsce zatwierdzenia przez władzę opiekuńczą potrzeba jednak zatwierdzenia przez komisyę krajową. (§. 23). Oświadczenia zdane przed władzą w toku postępowania komasacyjnego na piśmie lub protokolarnie można odwołać wtedy tylko, gdy wedle stanu robót komasacyjnych komisya krajowa uzna, że z odwołania takiego nie potrzeba obawiać się znaczniejszej dla robót tych przeszkody. (§. 24). Sytuacya prawna, stworzona w celu wykonania komasacyi w toku postępowania komasacyjnego orzeczeniami lub rozporządzeniami władzy, lub też oświadczeniami zdanemi przed władzą przez interesentów, jest, gdyby zaszły zmiany własności, obowiązująca także dla następców prawnych nawet wtedy, gdy nabyli własność na podstawie licytacyi sądowej. (§. 25). Postępowanie komasacyjne wstrzymuje do czasu lub zmienia wykonywanie praw o tyle tylko, o ile władza celem utworzenia stosownego przejścia do nowego ukształtowania posiadłości gruntowej naznaczyła prowizoryum. Po za tem zachowana jest w wykonywaniu praw w toku postępowania tego niezmienna ciągłość, a przeprowadzeniu egzekucyi na podstawie prawomocnych wyroków lub umów sądowych postępowanie komasacyjne nie przeszkadza (§. 26).

Z pomiędzy osób mających prawa na gruncie pierwsze miejsce należy się według projektu dożywotnikom, zazwyczaj bowiem oni to byli poprzednio właścicielami tegoż gruntu. Projektowana ustawa mieści o nich przepis następujący: Dożywocie zawsze powinno być przeniesione na grunt kompensacyjny, chyba, że strony interesowane inną o tem zawarły umowę. (§. 17, ustęp pierwszy).

Po dożywotnikach najbliższymi są dzierżawcy, o których ustawa mówi: Jeśli grunt poddany komasacyi jest wydzierżawiony, a jeśli w samym kontrakcie dzierżawnym nie przewidziano czegoś na wypadek komasacyi, dzierżawca wstępuje w używanie przekazanych wydzierżawiającemu gruntów kompensacyjnych, a w miarę tego, czy wydzierżawiający celem wyrównania drobnych różnic w myśl § 12 otrzymał może dopłatę pieniężną, czy też może sam ma dopłacić, zmniejszony lub podwyższony będzie roczny czynsz dzierżawny o pięć od sta. Takież zmniejszenie lub podwyższenie czynszu dzierżawnego nastąpi wskutek tych kwot pieniężnych, które wydzierżawiający otrzymał lub dopłacił za takie przedmioty, które przy oszacowaniu gruntów nie były wliczone do masy, a zastrzeżone do osobnego ocenienia. Wydzierżawiający ponosi koszta komasacyi, jako też trwałych urządzeń, jakich wskutek niej potrzeba na gruntach kompensacyjnych a ztąd szczegółowo niezbędne drogi, rowy, pojniki dla bydła i ogrodzenia albo sam urządzić powinien, albo, o ile to pozostawi dzierżawcy, zwrócić mu łożone na ten cel wydatki. (§ 19). Jeśliby dzierżawca pod warunkami paragrafu poprzedniego nie chciał pozostawać już w stosunku dzierżawnym, może wypowiedzieć go nawet przed czasem wyraźnie czy w milczeniu umówionym. W takim razie jednak nie ma ztąd żadnej pretensyi, że kontrakt dzierżawny został rozwiązany przed czasem. Termin, w którym, tudzież czas, na jaki w takim wypadku wypowiedzenie nastąpić powinno, oznaczy ustawodawstwo krajowe. (§ 20).

Przepisy §§ 19 i 20 znajdują także do stosunku lokacyjnego i do stosunku określonego § 1103 pow. kod. cyw. właściwe zastosowanie. (§ 21). Tak samo stosują się one w właściwym duchu do ciążącej na poddanym komasacyi gruncie osobistej służebności użytku lub *usus fructus* w myśl § 478 pow. kod. cyw., chyba że szczególniejsza właściwość prawa użytku sprzeciwiałaby się przeniesieniu służebności, lub że w skutek przeniesienia wykonywanie prawa byłoby znacznie utrudnione, w których to wypadkach prawo użytku pozostanie na gruncie służebnym. Osobista służebność pomieszkania pozostaje na domu służebnym, jeżeli strony nie umówią się inaczej. (§ 18).

Służebności gruntowe (§. 474 powsz. kod. cyw.) bez różnicy, czy grunt i panujący i służebny, czy też tylko jeden z nich ulega komasacyi, ustają bez pretensyi do wynagrodzenia, skoro wskutek komasacyi lub połączonych z nią zakładów odwodniających, nawodniających lub drogowych stają się dla gruntu panującego zbytecznemi. Służebności gruntowe, co do których to nie zachodzi, pozostają na gruncie służebnym. Służebności nieregularne i pozorne (§. 479 powsz. kod. cyw.) mogą być przeniesione z gruntu służebnego na grunt kompensacyjny, jeśli to ze względu na zachodzące okoliczności wyda się rzeczą stosowną (§. 16.)

Jeśli z gruntem poddanym komasacyi połączone jest prawo jakiekolwiek lub obowiązek, które stosownie do patentu cesarskiego z dnia 5 lipca r. 1853 (*Dź. u. p. p.* l. 130) już uległy uregulowaniu, starać się trzeba na wszelki wypadek o wykupno ich sposobem umowy. Gdyby umowa nie przyszła do skutku, natenczas oznaczyć należy nieodzowne wskutek nowego ukształtowania posiadłości gruntowej zmiany tego ciężaru realnego, przedewszystkiem z uwzględnieniem tych postanowień dokumentu regulacyjnego, które w tym wypadku dadzą się zastosować, w braku zas takich postanowień z uwzględnieniem zachodzących okoliczności gospodarczych. Zmiany te jednak nie powinny pociągać za sobą szkody dla gruntów interesowanych ani pod względem wymiaru ciężaru realnego, ani pod innemi względami. Zresztą stosują się do ciężarów realnych przepisy powyższego §. 16go (§. 17, ustęp drugi i trzeci.)

Wyrażone w liczbach należytości, które są hipotecznie zabezpieczone na gruncie z rodzaju wymienionych w §. 3 (co do których zachodzą między byłemi zwierzchnościami a gminami lub byłymi poddanymi, jako też między kilkoma gminami prawa wspólnego posiadania lub używania i t. d.), pozostają zabezpieczone, jeśli grunt ten w związku z komasacyą jest podzielony, a przytem część jego dostaje się gminie, cząstce gminy, sąsiedztwu, lub społeczności agraryjnej, wyłącznie na tejże części, jeżeli należytości te znajdują zupełne pokrycie w granicach pierwszych dwu trzecich części wartości jej, obliczonej wedle dwudziestokrotnie pomnożonego czystego ich dochodu katastralnego. Jeśli pokrycia takiego nie ma, natenczas niepokrytą resztę, a jeżeli część uległego podziałowi gruntu nie została przekazana gminie, cząstce gminy, sąsiedztwu lub społeczności agraryjnej, natenczas całą należytość natychmiast spłacić powinni wierzycielowi wszyscy uczestnicy w stosunku swych praw cząstkowych, jakie wzięto za podstawę podziału. Wierzyciel w takim wypadku nie może odmówić przyjęcia spłaty, chociażby powoływał się na to, że nie nastała jeszcze płatność należytości jego; wolno mu jednak przed sędzią zwyczajnym dochodzić osobistego prawa swego do zadośćuczynienia za stratę poniesioną może wskutek spłaty przedwczesnej. Jeżeli należytość hipotecznie zabezpieczona na gruncie z rodzaju wymienionych w §. 3 nie jest wyrażona w pewnej kwocie, władza powinna starać się o umowę między stronami interesowanemi celem oznaczenia takiej kwoty, a w miarę tego, czy umowa przyjdzie do skutku lub nie, albo zastosuje przepisy paragrafu niniejszego, albo odeszle należytość jako hipotekę symultalną do wszystkich cząstek kompensacyjnych, przekazanych każdemu z uczestników z osobna. Przepisy te stosują się do zabezpieczonych hipotecznie należytości gminnych, które wedle statutów swych tylko na większe bezpieczeństwo mogą udzielać pożyczek, o tyle tylko, o ile to nie naruszy przepisanego tym zakładom statutami większego bezpieczeństwa. (§. 22).

Idzie z kolei rozdział III: O postępowaniu komasacyjnem. Postępowanie to ma cztery stadya, nie licząc samego wykonania komasacyi, mianowicie: 1) inicyatywa, prace wstępne i ułożenie planu komasacyjnego; 2) postępowanie edyktalne nad ułożonym planem; 3) ostateczna o planie uchwała interesentów bezpośrednich; 4) zatwierdzenie przyjętego przez nich planu przez komisyę krajową.

Inicyatywa wyjść może od kilku albo i od jednego tylko z właścicieli gruntów upatrzonych do komasacyi; prace wstępne i ułożenie planu mogą dziać się albo prywatnie przez inicyatorów, a względnie inicyatora, albo pod kierownictwem urzędowem, t. j. komisarza miejscowego; w razie prywatnego przeprowadzenia prac wstępnych postępowanie komasacyjne wstępuje właściwie dopiero od drugiego stadyum na drogę urzędową.

Tyle dla łatwiejszego zoryentowania się w ustawie, z której jako wspólny wstęp do przepisów o prywatnych i kierowanych urzędowo prac wstępnych dodajmy tu zaraz określenie planu komasacyjnego. Plan komasacyjny — mówi §. 27my — powinien zawierać ocenienie gruntów i praw, które uwzględnić wypadnie przy kompensacie lub wyrównaniu pieniężnem; oznaczenie gruntów, które i któremi skompensować wypadnie; wymienienie zakładów wspólnych, jakie się uzna za potrzebne do gospodarczej użyteczności gruntów kompensacyjnych.

O pracach wstępnych pod kierownictwem urzędowem mówią nasamprzód przywiedzione już w naszym artykule III przepisy co do wysłania przez komisyę krajową komisarza miejscowego na żądanie co najmniej połowy właścicieli obszaru komasacyjnego i co do ogłoszenia dnia, z którym rozpocznie się czynność jego. Ogłoszenie to powinno stać się z nadmienieniem, że od tegoż dnia obowiązywać będą przepisy ustawy komasacyjnej pod względem kompetencyi władz, dalej względem interesentów bezpośrednich i pośrednich, tudzież ich oświadczeń zdanych i umów zawartych przed władzami komasacyjnemi, nakoniec pod względem obowiązku następców prawnych co do uznania sytuacyi prawnej, stworzonej w celu wykonania komasacyi (§. 29) Procedurę dla prac wstępnych i ułożenia planu pod kierownictwem komisarza miejscowego postanowi ustawodawstwo krajowe, które przytem ureguluje sprawę ustanowienia geometrów, taksatorów i innych znawców, sprawę oszacowania gruntów, które i którem skompensować wypadnie, tudzież przedmiotów zastrzeżonych do osobnego ocenienia i obliczenia wynagrodzeń może pieniężnych, nakoniec sprawę wytyczenia i omówienia planu komasacyjnego na miejscu. (§. 30.)

Do prywatnych prac wstępnych odnoszą się postanowienia następujące: Jeśli jeden lub kilku właścicieli gruntów, mających uledz komasacyi, sami chcą podjąć się prac wstępnych i ułożenia planu bez kierownictwa komisarza miejscowego, mogą jeszcze przed rozpoczęciem prac wstępnych zasiągnąć orzeczenia komisyi krajowej, czy obszar zamierzonej komasacyi odpowiada przepisom §§. 1 i 2, (t. j. czy nadaje się do komasacyi). Jeśli stosownie do okoliczności słusznie spodziewać się można, że komasacya przyjdzie do skutku, władza ta może przedsiębiorców na ich prośbę upoważnić także na czas zastosowany do tychże okoliczności do czynienia dochodzeń i pomiarów na całym obszarze komasacyjnym pod warunkiem, że wynagrodzą poczynione może szkody. O obowiązku wynagrodzenia na wypadek sporu orzecze sędzia zwyczajny. (§. 31). Plan komasacyjny ułożony przez jednego lub kilku właścicieli gruntów upatrzonych do komasacyi, powinien być wyłożony publicznie w gminach, należących do obszaru komasacyjnego, przez dwa tygodnie dla przejrzenia przez interesentów bezpośrednich, których wszystkich z osobna zawiadomić o tem należy, a gdy większość ich podpisem zgodzi się nań tymczasowo, powinien być przedłożony komisyi krajowej wraz z przedstawieniem tych okoliczności, które bądź dla zmian w służebności lub ciężarze rzeczowym, bądź dla zamierzonego stworzenia zakładu gospodarczego inne także osoby interesują w sprawie komasacyi, jako też z nadmienieniem, czy stosunki te uregulowano w sposób dobrowolny, czy są zastrzeżone do orzeczenia przez władze. (§. 32). Jeśli przedłożony plan komasacyjny nie odpowiada przepisom §. 27, albo jeśli dla innych wadliwości, do których należy także niedostateczne zaradzenie rozrzuceniu gruntów, nie nadaje się na podstawę dalszych czynności, komisya krajowa poleci interesentom, aby, jeśli zechcą, przedłożyli plan poprawniejszy z ponownem zachowaniem przepisów § 32 W wszystkich innych wypadkach komisya krajowa ustanowi dla komasacyi tej komisarza miejscowego, ogłosi dzień rozpoczęcia przezeń czynności w sposób przepisany § 29 i na podstawie poczynionych przezeń na miejscu dochodzeń, z wykluczeniem rekursu do komisyi ministeryalnej, postanowi, czy natychmiast przystąpić należy do wyłożenia planu komasacyjnego w myśl przepisów następnych (t. j. do drugiego stadyum, czyli postępowania edyktalnego), czy też poprzednio uzupełnić jeszcze prace wstępne pod względem wspomnianych pod koniec § 32 orzeczeń zastrzeżonych, a może i pod innemi względami (§ 33).

Na tem kończą się przepisy o pierwszem stadyum postępowania komasacyjnego. Przedstawieniem postanowień co do dalszych stadyów i co do kosztów komasacyi zakończymy szereg artykułów o tej ustawie.

Józef Glinkiewicz.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przed samym odjazdem do Gödöllö przyjmował na osobnem posłuchaniu kierownika namiestnictwa praskiego gen. Krausa, który odwiedził także hr. Taaffe i miał z nim dłuższą konferencyę.

Ks. kanonik Łukasz Solecki, prałat i rektor seminaryum lwowskiego, został mianowany, jak donosi *Pol. Corr.*, biskupem przemyskim. Najj. Pan miał już podpisać dekret.

Z *Czasu* dowiadujemy się, że p. Julian Klaczko, który wczoraj wieczór stanowczą miał dać odpowiedź komitetowi przedwyborczemu co do proponowanej mu kandydatury na posła do Rady panstwa z Krakowa, w liście do prezydenta Weigla oświadczył, że ze względów prywatnych mandatu poselskiego w obecnej chwili nie mógłby piastować.

„Dziennik rozporządzeń dla armii“ ogłasza tymczasową ustawę wojskową dla Bośnii i Hercegowiny, sankcyonowaną d. 24 października przez Najj. Pana.

Dzienniki czeskie donoszą, że d. 3 b. m. senat akademicki uniwersytetu praskiego otrzymał rezolucyę ministra oświecenia z oznajmieniem, że minister widział się zniewolonym dać odmowną odpowiedź na rekurs studentów czeskich zasądzonych z powodu udziału w ekscesach chuchlińskich.

Do *Polit. Corr* donoszą z Petersburga, że podróż Pobiedonoscewa do Królestwa Polskiego miała na celu między innemi zebranie informacyj potrzebnych do dalszych układów z Watykanem, i że z tego powodu opóźnił się wyjazd do Rzymu pełnomocnika rossyjskiego Mossołowa. Drugi pełnomocnik, Buteniew, bawi jednakże ciągle w Rzymie i jak zapewnia tenże korespondent, jest nadzieja, że wkrótce układy doprowadzą do utworzenia *modus vivendi*, którego obie strony mają szczerze pragnąć.

Wydział finansów Królestwa Polskiego w petersburskiem ministerstwie skarbu zostanie z dniem 1 stycznia v. s. ostatecznie zwinięty. Część spraw tego wydziału przejdzie do kancelaryi kredytowej ministerstwa, inne zaś podzielone zostaną pomiędzy odpowiednie wydziały.

Wedle *Kreuz. Ztg.* coraz bardziej podsuwa się pod pióro porównanie między gdańskim niemiecko-rossyjskim a wiedeńskim austro-włoskim zjazdem, niemniej pokazuje się coraz wyraźniej, że oba zjazdy monarchów posiadają właściwości uzupełniania się nawzajem. Gdy zjazd gdański wyszedł z inicyatywy cara, podróż króla Humberta do Wiednia była owocem decyzyi ostatniego, a tak samo, jak spotkanie monarchów w Gdańsku powitano w Wiedniu z radością, upatrując w niem rękojmię pokoju, z niemniejszem też zadowoleniem przyjęto w Berlinie wiadomość o zjeździe. — „Wedle informacyj, jakie odbieramy — pisze dalej *Kreuz. Ztg.* — narady, do których dał sposobność zjazd wiedeński, nie wyszły po za granice dyskusyi, pośród których obracał się zjazd gdański, a tu jak tam szło głównie o pozyskanie nowych rękojmi dla pokoju europejskiego. Wobec silnych stosunków przyjaźni, łączących Niemcy z monarchią austro-węgierską, uważać należy za rzecz zupełnie naturalną, że to, o czem mówiono w Gdańsku, uzyskało zupełną aprobatę ze strony Austryi, przedmiot zaś dyskusyi na zjeździe wiedeńskim był wypływem porozumienia obu zaprzyjaźnionych mocarstw“.

Dzienniki poznańskie podają już całkowity rezultat wyborów tak z WKs. Poznańskiego jak i Prus Zachodnich, oparty na urzędowych cyfrach. Rezultat wyborów w Księstwie jest tym razem o tyle pomyślniejszy dla Polaków niż w roku 1878, iż przeprowadzono tam od razu 11 posłów polskich, to jest tylu, ilu wyszło z urny wyborczej przed trzema laty, a prócz tego w okręgu wschowskim przyjdzie do ściślejszego wyboru między p. St. Chłapowskim a kandydatem niemieckim.

W Poznańskiem zostali wybrani następujący polscy kandydaci: Na okręg wyborczy miasta Poznania i powiatu poznańskiego, p. Turno. Na okręg wyborczy krobski, p. Kazimierz Chłapowski. Na okręg krotoszyński, ks. dr. Jażdżewski. Na okręg gnieźnieńsko-wągrowiecki, dr. Witold Skarzyński. Na okręg bukowsko-kościański, p. Marceli Żółtowski. Na okręg pleszewsko-wrzesiński, p. Teofil Magdziński. Na okręg średzko-sremski, p. dr. Roman Komierowski. Na okręg inowrocławsko-

mogilnicki, p. Stanisław Kurnatowski. Na okręg odolanowsko-ostrzeszowski, ks. Ferdynand Radziwiłł. Na okręg międzychodzko-obornicko-szamotulski, Stefan hr. Kwilecki. Na okręg szubińsko-wyrzycki, Leon hr. Skórzewski.

W Prusiech zachodnich wypadły wybory dla Polaków stosunkowo bardzo dobrze. Wprawdzie obrano przy głównych wyborach tylko 4 posłów, to jest tylu, ilu było przeszłym razem, ale aż w 4 okręgach przyjdzie do ściślejszego wyboru a we wszystkich są widoki zwycięztwa po stronie polskiej. Dotychczas wyszli z urny wyborczej w Prusiech zachodnich pp: M. Sczaniecki (okręg chełmińsko-toruński), Leon Czarliński (okręg chojnicko-tucholski), Antoni Kalkstein (kartusko-wejherowski) Michał Kalkstein (starogardzko-kościeszyński.)

Razem więc polscy kandydaci należeć będą w 5 okręgach do ściślejszego wyboru. Z tych we wschowskim jest 55·3 prc. w brodnickim 54·5 prc., w świeckim 51·3 prc. ludności katolickiej czyli polskiej. We Wschowskiem wprawdzie nie identyfikuje się pojęcie katolika i Polaka, ale ponieważ centrum wydało hasło, aby i Niemcy katolicy głosowali na p. Stanisława Chłapowskiego, więc w tym okręgu zwycięztwo powinno być najłatwiejszem. W brodnickiem także i świeckiem jest ono przy dzielnej agitacyi bardzo możliwem, w lubawskiem zaś i kwidzyńskiem przynajmniej nie niepodobnem. Dodać tu należy, że W. ks. Poznańskie wybiera ogółem 15 posłów do parlamentu, Prusy zachodnie zaś 13.

Według najświeższych telegramów gabinet Ferrego nie w poniedziałek ale dzisiaj ma dopełnić swego ostatniego politycznego aktu, to jest odpowiedzieć na interpelacye w sprawie tunetańskiej, w przyszłym tygodniu zatem należy się spodziewać utworzenia ministerstwa Gambetty. O składzie przyszłego gabinetu krążą dotąd tylko domysły, zdaje się jednak niezawodnem, że Barthélemy-Saint-Hilaire, Carnot, Farre i Magnin usuną się. Ferry chce wstąpić do nowego ministerstwa tylko w takim razie, jeżeli przynajmniej dwóch jeszcze członków unii republikańskiej otrzyma teki ministeryalne. Wieść, że zaraz po ukonstytuowaniu się nowego ministerstwa Izby odroczone zostaną, ażeby rządowi dać czas do wypracowania przedłożeń w przedmiocie zamierzonych reform, utrzymuje się ciągle.

Czwartkowe posiedzenie francuskiej Izby deputowanych poświęcone było wyborowi stanowczego prezydyum. Rezultat wyboru jest już z telegramów wiadomy. Gambetta tylko na chwilę ukazał się na posiedzeniu, aby głos oddać na Brissona. Na wiceprezesów głosowano dwukrotnie, gdyż w pierwszem głosowaniu tylko Philippoteaux i Deves otrzymali konieczną większość, zaś Lepère i Spuller, protegowani przez Gambettę, wyszli dopiero z ściślejszego wyboru. Kwestorów także dwóch tylko wybrano, a wybór uzupełniający miał się odbyć wczoraj.

Senat francuski na posiedzeniu czwartkowem przyjął w pierwszem czytaniu projekt ustawy o ograniczeniu czasu roboczego w fabrykach 98 głosami przeciw 97, czyli większością jednego głosu. Komisya oświadczyła się przeciw przyjęciu.

Nie ulega wątpliwości, że wojska francuskie pozostaną w Keruanie przez czas dłuższy, przedsiębiorąc tylko częściowemi oddziałami wyprawy na południe. Gubernator Kernanu Mohamed-el-Mrobeff niechętny jest Francuzom i widocznie sympatyzuje z powstańcami. Słychać też, że zostanie złożonym z urzędu a gubernatorstwo obejmie generał Etienne. Według obliczeń Algierczyków mieszkających w Kieruanie, opuściło to miasto przed wejściem Francuzów 6 do 7 tysięcy ludzi zdolnych do noszenia broni. Odeszli oni, jak się zdaje, daleko.

W ogólności stan sprawy tunetańskiej jest obecnie pomyślniejszym dla Francuzów, chociaż do zupełnej pacyfikacyi jeszcze daleko.

We włoskich kołach rządowych mówią o bliskiem zawarciu traktatu handlowego między Egiptem a Włochami. Prawdopodobnie Porta będzie występowała z opozycyą, która jednak zapewne z łatwością da się usunąć.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 4 listopada. Komisya wojskowa delegacyi węgierskiej przyjęła do wiadomości odpowiedź ministra wojny na zeszłoroczną rezolucyę, zakwestyonowała jednak ten jej ustęp, w którym jest mowa o nauce języka węgierskiego w zakładach wojskowych i utworzeniu wyższego zakładu wojskowego w Węgrzech. Komisya na najbliższem posiedzeniu ułoży tekst uchwały, jaka ma być powziętą w tej sprawie. Komisya zatwierdziła następnie poszczególne tytuły budżetu zwyczajnego. O pozycyach budżetowych odnoszących się do zaprowiantowania, postanowi komisya dopiero na posiedzeniu niedzielnem.

Wiedeń, 4 listopada. Do *Politische Correspondenz* donoszą z Aten, że Izba grecka została rozwiązaną dekretem królewskim, a jednocześnie rozpisane zostały nowe wybory w całem państwie, a to w terminie dnia 1 stycznia. Nowa Izba zbierze się d. 20 stycznia.

Berlin, 4 listopada. *National Ztg.* donosi, że kanclerz przyjmując pewnego izraelickiego przemysłowca, właściciela wielkich zakładów, wyraził się przy tej sposobności, że nagania stanowczo walkę, jaka toczy się obecnie przeciw żydom, bez względu czy źródłem tej walki są powody wyznaniowe, czy plemienne, i że nigdy nie dopuści, aby prawa przyznane żydom na drodze konstytucyjnej miały być w czemkolwiek naruszone. Charakterystyczną cechą żydów jest pochopność do opozycyi i krytyki — on (kanclerz) jednakże nie robi różnicy między chrześciańskimi a żydowskimi przeciwnikami swojej polityki ekonomicznej, którą uważa za korzystną dla kraju.

Monachium, 4 listopada. Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Bonn imieniem prawicy zażądał, aby gabinet podał się do demisyi. Prezes ministrów odpowiedział, że ustąpi, gdy go odwoła z jego stanowiska ten, kto go mianował.

Paryż, 4 listopada. W Izbie deputowanych wniesiono trzy interpelacye w sprawie tunetańskiej. Ferry oświadczył, że jest gotów dać żądane wyjaśnienia. Izba oznaczyła dyskusyę nad interpelacyą na dzień dzisiejszy.

Konstantynopol, 4 listopada. Sułtan nadał cesarzowi Wilhelmowi wielką wstęgę orderu zasługi *Niszani Imtiaz* z gwiazdą wysadzaną brylantami. Order ten ustanowiony został w r. 1879 przez sułtana Abdul-Hamida dla mnzułmanów za znakomite zasługi, nadanie go zatem niemieckiemu monarsze jest wyjątkiem od statutów. Dekoracya przywiezioną zostanie do Berlina przez nadzwyczajnego posła, mającego godność *muszira*.

Londyn, 4 listopada. Lord kanclerz Irlandyi podał się do demisyi. Miejsce jego zajmie prokurator generalny Law.

Madryt, 4 listopada. Królowa, która od 12 dni była cierpiącą, przyszła dziś do siebie zupełnie.

Tunis, 4 listopada. Bej odpowiadając na powinszowanie Roustana z powodu świąt bajramu, zapewnił, że jest bezwarunkowo oddanym Francyi, gdyby bowiem nie jej pomoc materyalna, Tunis byłby zupełnie zgubiony.

Berlin, 5 listopada. (*Tel. pr.*) *Börsenztg.* donosi, że kaznodzieja nadworny Stöcker otrzymał demisyę. Z innej strony donoszą, że jest wniosek udzielenia mu demisyi, ale decyzya jeszcze nie nastąpiła.

Kolonia, 5 listopada. (*Tel. pr.*) *Köln. Ztg.* donosi, że 20.000 Francuzów obozujących pod Keruanem nie będzie mogło dłużej tam pozostać. Deszcze jesienne przemieniły okolicę w jezioro, stan zdrowia wojsk jest niezadawalniający. Spokojność niezakłócona.

Petersburg, 5 listopada. (*Pocztą do granicy*). Układy z Watykanem z powodu zbyt wielkich wymagań kuryi rzymskiej nie mogą iść szybko. Ministerstwo spraw zagranicznych zmuszonem jest wysłać do Rzymu nowego pełnomocnika. Mossołow już tam nie powróci, lecz jak słychać Buteniew sam prowadzić będzie dalsze układy.

Medyolan 5 listopada. (*T. pr.*) Do *Perseveranza* donoszą z Rzymu, że podróż króla Humberta do Wiednia może łatwo spowodować modyfikacyę w składzie gabinetu. Stronnictwo radykalne w Rzymie jest bardzo nieukontentowane. Możebnem jest, że Zanardelli wejdzie w skład ministerstwa.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 listopada. 1881, godzina 2 m. 25. Losy kredytowe 178·75. Węg. akcye kredyt. 364·50. Akcye anglo-austr. 154·50, Akcye banku Union 144·50, Akcye kolei Karola Ludwika 316·75, Akcye kolei północnej 237·50, Akcye kolei południowej 151·50 Akcye kolei Alföld. 173·25, Akcye kolei Elżbiety 214·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 177·50 Akcye kolei węg. północno-wschodniej, 167·—, Wiedeńskie losy 13)·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcy, kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 96·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 101·25, Losy regulacyi Cissy 112·25, Losy tureckie 22·50, Węgierska renta 119·—, Akcye banku związkowego 140·80, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolej państwowej —·—, Rubel papierowy 1·26—, Węgierskie losy 123·25, Marka niemiecka —·—. Usposobienie ciche.

Wiedeń, 4 listopada. 1881, godz. 5 min. 45. Akcye kredytowe 366·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 315·25, Południowa —·—, Renta papierowa 76·60, Galicyjskie listy zastawne 101·75, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100·—, Losy z r. 1860 —· Napoleondor 9·37½ Rubel papierowy —·—. Usposobienie —

Wiedeń, 5 listopada 1881, godź. 10 m. 50. Akcye kredytowe 368.10, Anglo-Austr. 154·70, Akcye banku Union 144.25. Kolej Karola Lud. 31?·75, Południowa 150·50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·3?—, Rubel papierowy 1·26. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 4 listopada. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.30 do 13·— zł., żyto 9·40 do 9·80 zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita pr. 10.000 liter procent 34·25 do 34·50 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·88 do 12·90 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do 13.60 zł. — Berlin: Pszenica żółta (nawrzes. paźd.). 233·— m., żyto —·— m., spirytus 56·80 m., olej rzepakowy 50·4? m., — Szczecin: Pszenica —·—, rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr. 66·10 fr. olej rzepakowy 77·75 fr., spirytus —·— fr. — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirusy —·—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica —.—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Do dzisiejszego numeru dołącza się „Przewodnik naukowy i literacki za miesiąc listopad dla prenumeratorów cało- i półrocznych.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 5 listopada 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 751.2mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy 8.9°C. Psychrometr wilgotny — 9.1°C. Prężność pary —2.1mm. Wilgoć 9 %. Zachmurzenie 1. Wiatr S1. Ozon 8.

Temperatura powietrza — 7.1° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 779.0mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 5 listopada 1881.

Hotel George'a.

Pp. F. Roder z Łoziny. Dr. Z. Blatteis z Krakowa. I. Bienenstock z Paryża.

Hotel Europejski.

Pp. E. hr. Poletyło z Rossyi. A. Machan z Rodatycz. W. Sądecki z Krakowa. A Sternschuss z Ditkowic. K. Bader z Czerniowiec. O. Parnas z Tarnopola.

Hotel Angielski.

Pp. S. Irsay z Ostrowca. L. Zardecki z Wołynia.

Hotel Warszawski

Pp. G. Kołaczkowski z Król. pol. A. Morawski z Odessy. H. Romanski z Szumlan wielkich M. Kucharski z Niemirowa.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. K. Winnicki do Turady. Dr. B. Zakrzewski do Czerniowiec. L. hr. Koziebrodzki do Podhajczyk. W Kruszewski do Chorobrowa. A. Makomaski do Król. pol. S. Kierski do Tarnopola.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min. 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na stryj do Lwowa o godz. 8 min. 5 rano i 8 godz. wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec w Podzamczu); o godz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany) o godz. 3 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz. 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz. 3 min. 52 po południu (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz. 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz. 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min. 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na. Stacyj) o godz. 9 min. 45 rano i o godz. 6 min. 35 wieczór.

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz 12 min 32 w południe (pociąg mięszany.)

Pory niniejszego rozkładu jazdy odnoszą się do południka peszteńskiego, godz. 12 w Peszcie odpowiada godzinę 12 min. 20 we Lwowie.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct. — Z „Przewodnikiem“ za IV ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., pocztą 4 zł. 75 ct.; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., pocztą 1 zł. 65 ct. — Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

[illegible]ennik lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 4 listopada 1881.

1. Akcye za sztukę.

[illegible] g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	317 —	20 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	175 50	178 50
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	[illegible]6 —	310 —
[illegible] kred. gal. po 200 zł. w. a.	25[illegible] —	[illegible]62

2. Listy zast. za 100 zł.

[illegible] kredyt. galic. 5 pr. w. a.	[illegible]0 75	101 75
„ „ 4 pr. w. a.	[illegible]6 50	97 50
„ „ 5 pr. okresowe	[illegible]00 75	101 75
Tow. kred. gal. 4 pr. w. a. los $41^1/_2$ l.	93 —	94 50
[illegible]	1 50	102 50
„ „ „ 5 pr. w. a.	99 —	100 —
„ „ [illegible] pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	2 80	103 8[illegible]
Listy dłużne g. Z. kr. [illegible] w. a.	00 —	102 —
„ „ „ „ 5 pr. w. a.	— —	— —

3. Listy dłużne za 100 zł.

[illegible] kred. Zakład dla Ga[illegible] 6 [illegible]	2	[illegible]

4. Obligi za 100 zł.

[illegible] galic. 5 prc. m. k.	1 —	102 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	0[illegible] —	1[illegible]3 50
Pożyczki kr. [illegible] r. 1873 po 6 pr. w. a.	101 —	103

5. Losy miasta Krakowa	20 75	22 75
„ „ Stanisławowa	24 75	26 75

6. Monety.

Dukat holenderski	[illegible]50	5 60
Dukat cesarski	5 52	5 62
Napoleondor	9 33	9 43
Półimperyał	9 60	9 72
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	$1\ 24^1/_2$	$1\ 26^1/_2$
100 marek niemieckich	57 60	58 20
Srebro	99 50	100 50
Kupony w srebrze	99 25	100 25

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 31 października 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	76.40	76.55
luty-sierpień	76 40	76 55
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	77 50	77.65
kwiecień-październik	77.50	77.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	121 75	122 25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 p.	132.50	133 —
„ „ 1860 po 100 zł. 5 [illegible]	133 —	134 —
„ „ 1864 po 100 zł.	[illegible]2 25	172 75
„ „ 1864 po 50 zł.	171 —	171 50
Renty Com. po 42 lir. austr.	29.50	30 -
Listy zastaw. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100 40	100 7[illegible]
Renta papierowa 5% z. r. 1881	93 95	9[illegible] 10
Austr. renta zł. wolna od [illegible] 5 p.	[illegible]3 70	93.85

2. Obligacye [illegible] 100 zł.

[illegible]zech	[illegible]4 50	105 50
Bukowiny	10[illegible] 50	1[illegible] 1 —
Galicyi	[illegible]01 10	101 5[illegible]
Niższej Austryi	[illegible]5 50	106 50
Siedmiogrodu	[illegible]8 —	98 75
Węgier	[illegible]9 25	99 75

3. Akcye.

Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152 —	152.25
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	365.—	36[illegible].25
Niższo-austr. tow. eskomt. p. [illegible]00 zł.	880.—	890
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. [illegible]	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	[illegible]29.—	831.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. [illegible]	570—	572.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	212.—	212·50
Kol. Preszow-Tarn. (w. s.) a 200 zł.	—.—	—.—
P[illegible]	2260	2365

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	314 50	315.—
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	176.25	176.75
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	335 50	336.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	143 50	144 —
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.—	62.50

4. Listy zastawne losowane.

Ogólny re[illegible]ezo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.30	100 70
„ „ „ „ premiowe po 3%	103 —	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—	104 50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	107.—	108 —
„ „ „ „ w 36 l. $5^1/_2$ pr.	[illegible]9 —	—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	[illegible]6 40	97.
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100 50	101.50
„ „ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	100 50	101 50
Gal. banku hip. po 6 proc.	101.50	102.
Gal. Zakł. kred. włosc. po 6 pr.	100.—	100 50
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	[illegible]00 20	[illegible]0.40
Węg. Tow. ziem. akc. po $5^1/_2$ proc.	98 50	99. —
„ Zakł. kr. ziems. po 5 [illegible] proc.	101 50	102 —

5. Obligacye [illegible] pierwszeństwa (za 100 zł.)

Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	[illegible]4. —	94.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz. a 300 zł. 5 proc. w srebrze	91.75	92 25
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.25	105.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.75	102.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po $4^1/_2$ pr.	98.75	99.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	93.75	94.25
z r. 1867	99 50	9[illegible]
z r. 1868	95.—	95.30
z r. 1879	94.75	95.—
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	91 70	92 [illegible]0

6. Losy.

Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	178 —	178.50
Clarego po 40 zł. m. k.	40.—	40 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	113.—	113 50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	16.75	—.—
Losy miasta Krakowa	21.50	22.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	39.50	40.25
Palfiego po 40 zł. m. k.	38.—	38 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19 25	19 75
Salma po 40 zł. m. k.	52 —	52.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	48.75	49 25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	25.40	25.80
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50 zł. w. a.	65.50	—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30.75	31.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	— —	41 75

7. Weksle [illegible]

Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—	—
Londyn za 10 f. szt.	[illegible]18 45	[illegible]18 65
Paryż za 100 fr.	[illegible] 90.—	[illegible]7 —.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	59	.61 —
„ pełnej wagi	61	.63.
Korona	—	
20-frankówka	37 —	[illegible]38 —
Rossyjski imperyał	9.66 —	[illegible]68
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 4 listopada 1881.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	76	70
„ „ „ w srebrze	77	80
Renta w złocie	[illegible]4	15
Losy pożyczki z roku 1860	132	25
Akcye banku austro-węgierskiego	[illegible]28	—
„ „ kredytowego	368	—
Londyn	118	50
Srebro	—	—
Napoleondor	9	38—
Dukat cesarski men.	5	59
100 marek niemieckich	57	90

Dziennik Urzędowy.

(7748 1—3) **Edykt.**

L. 12510. W dniach 9 listopada, 12 grudnia 1881 i 11 stycznia 1882 o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 32/23 rep. 18 w Głęboce położonej, w nowej księdze gruntowej dla gminy Głęboka zaprowadzonej, wyk. hip. l. 18 objętej Józefa Huńka własnej, w sprawie c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Huńka i spadkobiercom śp. Anny Huńka, a to: Michałowi, Józefowi i Grzegorzowi Huńkom, Maryi Pacholewskiej, Eufrozynie Pukacz, Katarzynie Sienica i Tekli Bortnik pto. 304 zł. w. a. z prz.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł., wadyum 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za, lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. miejs. deleg. Sąd powiatowy.

Sambor 30 września 1881.

(7749 1—3) **Edykt.**

L. 10271. W dniach 10 listopada i 7 grudnia 1881 i 10 stycznia 1882 o godzinie 10tej rano, odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod Nk. 212 w Kulczycach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańkiego przeciw Janowi i Annie Kulczyckim Hust pto. 26 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 900 zł., wadyum 90 zł.

Na piewszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.

Sambor dnia 30 września 1881.

(7474 2—2) **Edykt.**

L. 3132. W dniu 4 listopada 1881 odbędzie się na zaspokojenie sumy 235 zł. 80 ct. w. a. z. p. przymusowa sprzedaż realności pod nr. kons. k. 93 w Dubie położonej, dłużnika Michała Hładuna nieobjętej masy spadkowej własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Iwana Hładuna o godzinie 10 przed południem z tem, że na tym terminie realność ta poniżej ceny wywołania 440 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów dnia 30 września 1881.

(7756 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8352. Celem zaspokojenia wierzytelności Franciszka Geringa w kwocie 120 złr. w. a. i 15 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym c. k. sądzie przymusowa licytacya na sprzedaż realności pod l. 53 na Kruczajówce w Stryju wedle Dom VII pag. 209 n. 6 haer. Jana Tresslera, właściwie tegoż spadkobierców własnej, ku czemu wyznacza się dwa termina na dzień 24 listopada i dnia 22 grudnia 1881 o godzinie 10 rano, na których realność rzeczona tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową sprzedaną być może.

Gdyby sprzedaż na tych dwóch terminach nie nastąpiła wyznacza się do ułożenia ułatwiających warunków licytacyjnych termin na dzień 29 grudnia 1881 o godzinie 9 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 2768 zł. 50 ct.

Zakład 280 zł. w. a.

Dla wierzycieli, którzyby po 7 czerwca 1881 do tabuli weszli, lub którymby niniejsza uchwała doręczoną nie została ustanowiono kuratorem adw. Dr. Fruchtmana ze Stryja.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Stryj dnia 26 lipca 1881.

(7747 1—3) **Edykt.**

L. 11835. W dniach 16 listopada, 15 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 46—47 w Łanowicach położonej, ciała tabularnego niestanowiącej w sprawie c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Michałowi Hawryłów i spadkobiercom śp. Iwana Hawryłów pto 267 zł. 50 ct. w. a. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1000 zł.

Wadyum 100 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, na trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszosądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy miej. deleg.

Sambor dnia 30 września 1881.

(7759) **Obwieszczenie.**

L. 258. Komisya hipoteczna dla powiatu sądowego Grodeckiego urzędująca zawiadamia, że od dnia 7 listopada 1881, aż do dnia 21 listopada 1881 w godzinach urzędowych złożone będą w biurze c. k. sądu powiatowego w Gródku do powszechnego przejrzenia arkusze posiadania wraz z sprostowanemi spisami, kopiami map katastralnych i protokołami parcelowemi, tudzież protokoły dochodzeń dotyczących posiadłości w obrębie gminy katastralnej Gródek miasto leżących.

Równocześnie wyznacza się termin na dzień 22 listopada 1881 o godzinie 9 przed południem do dochodzenia nad zgłoszonemi zarzutami przeciw prawdziwości arkuszów posiadania.

O tem zawiadamia się strony interesowane z tem, że każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 1 listopada 1881.

(7760) **Ogłoszenie.**

L. 1539 i 1540. Dochodzenia miejscowe w celu założenia księgi gruntowej w gminach katastralnych:

I. Przystanie z miejsc. Kazimierz i Kłopoty.

II. Batiatycze z przysiołkami: Gruszka, Stanisławówka, Tołmacz i Zdeszów powiatu sądowego Mosty wielkie rozpoczną się, a to w gminie Przystanie dnia 14 listopada o 8 godzinie przed południem, a w gminie Batiatycze dnia 19 listopada o 8 godzinie przed południem.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Lwów dnia 30 października 1881.

L. 111 **Ogłoszenie** (7750)

Komisya hipoteczna sądu powiatowego Gorlickiego zawiadamia, iż dochodzenia miejscowe celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Konieczna“ 9 listopada 1881 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania, może się zgłosić i wszystko przytoczyć, co dla wyjaśnienia lub obrony swych praw za stosowne uzna.

Gorlice 2 listopada 1881.

(7751) **Edykt**

L. 12993. Projekt księgi gruntowej gminy Babin można przejrzeć w tutejszym sądzie od 25 października do 14 listopada 1881. Zarzuty wnieść należy do 4 listopada 1881.

Kosów 18 października 1881.

L. 10484. **Ogłoszenie.** (7752)

Komisya hipoteczna przy c. k. sądzie powiatowym w Leżajsku zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Giedlarowa na dniu 7go listopada 1881 rozpocznie.

Każdy, kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony swych praw za stosowne uzna.

Leżajsk dnia 1 listopada 1881

(7758 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5218. C. k. sąd powiatowy w Sokołowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia należytośc zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 137 zł. 27 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 30 listopada, 15 grudnia i 30 grudnia 1881 o godzinie 10 z rana publiczna sprzedaż realności pod l. k. 34 w Zielonce położonej Marcina Bembenka własnej wykazem hip. 33 objętej. Cenę wywołania stanowi kwota 300 zł.

Wadyum 30 zł. w. a.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratorem ad actum wójta gminy w Zielonce.

Warunki licytacyi, ekstrakt tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sokołów dnia 17 września 1881.

(7715) **Licitations-Kundmachung.**

Zl. 13379. Von der k. k. Finanz-Bezirsks-Direcktion in Sanok wird zur allgemienen Kenntniss gebracht, dass die nachbenannten Aerarial-Mautstationen entweder auf das Sommerjahr 1882 allein, oder auch auf die Sommerjahre 1882 und 1883 oder endlich auf die Sommerjahre 1882, 1883 und 1884 im Wege der öffentlichen Versteigerung unter den in der Kundmachung der hohen k. k. Finanz-Landes-Direktion vom 9 August 1881 Zl. 36373 enthaltenen Bedingungen werden in Pacht gegeben werden.

Posten-Zahl	Namen: die Mautstationen und ihre Eigenschaft	Namen: des Strassenzuges	Tarifsätze: Wegmaut nach Kilom.	Tarifsätze: Brückenmaut nach der Klasse	Ausrufspreis in Oest. W. auf ein Jahr: fl.	kr	Die Lizitation wird abgehalten werden bei der k. k. Finanz-Bezirks Direktion in Sanok		Das zu erlegende Vadium beträgt: fl.	kr.
1	Postołów Weg- und Brückenmaut	Karpathen Hauptstrasse	16	III	2800		Am 22 September 1881	von 9 Uhr Vor- bis 1 Uhr Nachmittags wegen einzelnweiser Verpachtung der nebigen Mautstationen und	467	—
2	Olszanica Weg- und Brückenmaut	dtto	16	I	2455	—		von 3 Uhr Nachmittags bis 6 Uhr Abends wegen konkretaler Verpachtung dieser bei den Mautstationen	410	—

Auch schriftliche mit 50 kr. gestempelte, und mit den vorbezeichneten Vadien gehörig belegten Offerten, die längstens bis 21 November 1881, 4 Uhr Nachmittags dem Vorstande der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Sanok übergeben müssen, können eingebracht werden. Nach diesem Termine eingelangten Offerte, werden nicht berücksichtigt werden. Die Eröffnung der allenfälligen eingelangten Offerten wird wo möglich am 22 November 1881 nach 6 Uhr Abends stattfinden.

Sanok am 30 Oktober 1881.

(7732 2—3) **Edikt.**

Zl. 519. Zur Hereinbringung der Forderung des Abraham Ostermann im Betrage von 255 fl. ö. W., so wie der Exekutionskosten von 47 fl 83 kr., wird beim k. k. Bezirksgerichte in Kałusz am 8 November 1881, 29 November 1881 und 22 Dezember 1881 jedesmal um 10 Uhr V. M. die exekutive Feilbiethung der dem Schuldner Mortko vel Motio Billig, ut. Dom. Tom. I, pag. 351, n. 4 haer. eigenthümlich gehörigen sub CN. 351 in Kałusz gelegenen Realität vorgenommen werden.

Dieselbe wird bei ersten zwei Terminen nicht unter dem Schätzungswerte u. Ausrufspreise von 3308 fl. 65 kr, beim dritten Termine, unter dem Schätzungspreise jedoch nicht unter dem Betrage der hypotezirten Schulden hintangegeben werden.

Das Vadium beträgt 331 fl.

Für die derzeit unbekanten Gläubiger, so wie denen die Feilbiethungsbedingniße vor dem 1ten Feilbiethungstermine nicht zugestellt werden sollten, wird Menasche Fruchterman aus Kałusz zum Kurator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kałusz 31 März 1881.

(7725 2—3) L. 10257.

Sprostowanie edyktu.

Edykt z dnia 6 października 1881 l. 8408 rozpisujący licytacyą dóbr Czortkowiec dolny w sprawie c. k. uprzyw. gal akc. banku hipotecznego przeciw Helenie z Wesslów Przybysławskiej o 1800 zł., 1800 zł. i 42248 zł. w. a. prostujemy w ten sposób, iż wadyum nie wynosi 12584, lecz tylko 6292 zł. w. a. jako 5 pr. ceny wywołania w kwocie 125.840 zł. w. a.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja dnia 27 października 1881.

(7738 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 45945. C. k. sąd powiatowy miej. del. dla miasta Lwowa i tegoż przedmieść we Lwowie ogłasza, iż Ferdynand Emil 2 im Czaderski w myśl uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 17 września 1881 l. 41019 jako umysłowo chory uznany i że dla niego kurator w osobie Jana Bałtarowicza w Jaryczowie starym ustanowiony został.

Lwów dnia 26 września 1881.

(7727 2—3) **Konkurs** L. 2370/pr.

Przy c. k. sądzie powiatowym w Jaśle systemizowaną została posada prowadzącego księgi gruntowej w X klasie rangi.

Ubiegający się o tą posadę mają swe podania w przepisanej ustawą drodze do Prezydyum c. k. sądu w Tarnowie w dniach 14 wnieść.

Prezydyum sądu obwodowego.

Tarnów dnia 1 listopada 1881.

(7726 2—3) **Edykt.**

L. 12022. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu otwiera niniejszem i ogłasza konkurs, na wszelki ruchomy, gdziekolwiek znajdujący się i na cały nieruchomy w krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje znajdujący się majątek Rosy Halporn nieprotokołowanej kupcowej w Jarosławiu i mianuje się c. k. Radcę sądów krajowych i sędziego powiatowego Starosolskiego w Jarosławiu komisarzem konkursowym z poleceniem, ażeby opieczętowanie i spisanie masy konkursowej natychmiast przedsięwziął.

Tymczasowym zarządcą masy konkursowej mianuje się p. adw. Dr. Ruczkę w Jarosławiu, i wszystkich wierzycieli wzywa, ażeby na terminie dnia 14 listopada 1881 o 10 godzinie rano z dowodami swych wierzytelności dla zatwierdzenia tymczasowego zarządcy masy i tegoż zastępcy, lub wyboru innego zastępcy masy i zarządcy, tudzież wyboru wydziału wierzycieli w obec komisarza konkursowego się stawili.

Dla zgłoszenia wierzytelności do masy konkursowej, wyznacza się termin do 15 grudnia 1881, którym terminie wszyscy, którzy do masy konkursowej żądania mają, wierzytelności swe chociażby się nawet o nie spór już toczył, w sądzie tutejszym, albo też w sądzie powiatowym w Jarosławiu, a to tem pewniej zgłosić mają, ileże ich w razie przeciwnym skutki prawną ustawą konkursową zagrożone dosięgną. Na terminie przez p. komisarza konkursowego wyznaczyć się mającym winni wierzyciele płynność zgłoszonych poprzednio wierzytelności, oraz porządek, w którym do zaspokojenia przyjść mają w obec komisarza konkursowego wykazać. Na tymże terminie będzie tentowana ugoda z wierzycielami także wolno jest wierzycielom w miejsce dotychczasowego zarządcy masy, tegoż zastępcy i wydziału wierzycieli inne osoby swego zaufania powołać.

Nakoniec podaje sąd do wiadomości, że dalsze ogłoszenia w tej sprawie konkursowej, nastąpią przez dziennik urzędowy Gazety Lwowskiej.

Przemyśl 31 października 1881,

(7599 2—3) **Edykt**

L 22266. C. k. sąd krajowy w Krakowie ustanawia dla niewiadomej z życia i miejsca pobytu Maryi Breańskiej w sprawie egzekucyjnej c, k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie przeciwko tejże pto 315 zł. et. wcelu doręczenia jej uchwały ts. z dnia 6 sierpnia 1881 l. 14598 i wszystkich następujących, kuratorem p. adw. Dr. Stycznia z substytucyą p. adw. Dr. Leo i poleca tymże aby kurandkę swą wedle ustaw zastępowali.

O czem się p. Maryę Breańską niniejszym edyktem zawiadamia.

Kraków 7 października 1881.

(7690 2—3) **Konkurs**

L. 100. Posada kontrolora w głównej kasie pocztowej we Lwowie z poborami IX. klasy rangi.

Podania należy do trzech tygodni wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 1 listopada 1881.

(7600 2—3) **Edykt**

L. 23608. C. k. sąd krajowy dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Ksawerego Tomkiewicza z powodu niemożności doręczenia uchwaly tabularnej z 6 sierpnia 1880 l. 20496 i 20 sierpnia 1880 l. 21336 ustanawia kuratora ad actum w osobie p. adw. dr. Kańskiego p. adw. Dr. Kaufmanna i o tem tegoż p. Franciszka Ksawerego Tmokiewicza edyktalnie zawiadamia.

Kraków 30 września 1881

(7602 2—3) **Edykt.**

L. 13382. Na prośbę Isaka Brawera zawzywa się możliwych posiadaczy zagubionego weklu z daty Kałusz 1 maja 1879 na 55 zł 61 ct. w. a. przez Izaaka Brawer na własne zlecenie wystawionego, za miesiąc w Kałuszu płatnego, przez Salamona Halpern akceptowanego, by takowy do dni 45 tutejszemu sądowi przedłożyli i swe prawa do tego wekslu wykazali, gdyż w razie przeciwnym weksel ten zostanie umorzony, od c. k. sądu obwodowego dla spraw wekslowych.

Sambor 18 października 1881.

(7693 2—3) **Edykt**

L. 1653. C. k. sąd powiatowy w Mościskach podaje do ogólnej wiadomości że na dniu 15 grudnia 1881, jako na pierwszym na dniu 19 stycznia 1882, jako na drugiem terminie o godzinie 11 przed południem odbędzie się publiczna sprzedarz realności pod Nr. 260 w Mościskach jak Dom. III. pag. 215 n 5 haer. Eliasza i Baili małżonków własnej na zaspokojenie pretensyi Kazmierza Zemlak pto 50.50 i 66 zł. z np. z uwagą że na tych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną być ma, inaczej bowiem dla ułożenia lżejszych warunków licytacyi wyznacza się równocześnie trzeci termin na 9 lutego 1882 o godzi- 10 przed południem

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1008 zł. Zakład 100 zł. 80 ct. dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Bazyli Minkowicz w Mościskach.

Warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tutejszej kancelaryi sądu.

Z c. k. sądu powiatowego

Mościska 20 października 1881.

(7706 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 6093. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Mojżesza Fischmann w kwocie 95 zł 30 ct. a. w. z pn., odbędzie się licytacya realności pod l. k. 44 w Pohorcach do spadkobierców śp Jana Mazura należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, na trzech terminach dnia 5 grudnia 1881, 16 stycznia i 15 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w biurach tego sądu. Cena wywołania 640 zł., wadyum 10 procent ceny wywołania w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszej regisraturze. Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała nie mogła być doręczoną ustanawia się kuratorem z zastępcy c. k. notaryusza p. Michała Orłowicza w Komarnie.

Komarno dnia 27 sierpnia 1881.

(7701 2—3) **Edykt.**

L. 4796. Dnia 6 grudnia 1881, 10 stycznia i 14 lutego 1882, każdym razem o 10 godz. rano odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności l. k. 82 wyk. hip. 82 księgi gruntowej gminy Zawada Uszewska objętej, Wojciecha Hebla własnej, na rzecz Abe Liebera, celem zaspokojenia 63 zł.

Cena szacunkowa 350 zł., wadyum 35 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 30 lipca 1881.

(7702 2—3) **Edykt.**

L. 13759. W dniach 6 grudnia 1881, 17 stycznia i 16 lutego 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, odbędzie się w budynku sądowym celem zaspokojenia kosztów sądowych 55 zł. 89 ct., należących się Kazimierzowi Wojciechowi dw. im. hr. Potulickiemu od Jana Ptasińskiego przymusowa sprzedaż posiadłości pod l. wyk. hip. 152 w Bobrku położonej. Cena wywołania 190 zł., wadyum 19 zł. Reszta warunków w sądzie do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 10 lutego 1881.

(7697 2—3) **Edykt**

L. 8185. C. k Sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1079 zł. 5 ct. z pn. na rzecz Maurycego Mestera, części realności l. k. 233 na Garbażach w Przemyślu, Szai Irgang i Raszy Irgang własne, w drodze publicznej licytacyi na dniu 5 grudnia 1881 i na dniu 9 stycznia 1882 o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Cena wywołania 2040 zł. 50 ct, wadyum wynosi 200 zł. Bliższe warunki tudzież wyciąg tabularny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupienia mających zawiadamia, niemniej wierzycieli hipotecznych, którymby uchwała licytacyę rozpisująca, albo wcale nie, albo wczas doręczoną być nie mogła, lub którzyby z pretesyami swemi dopiero po dniu 8 maja 1881, jako w dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli, na ręce ustanowionego kuratora adwokata dra Rosenbacha.

Przemyśl dnia 28 września 1881.

(7695 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 4335. W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniu 19 Grudnia 1881 od godziny 9 rano począwszy, egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 199 w Ulanowie położonej, Eliasza Józefa i Kreindli Wiesenów własnej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 1150 zł. a. w. lecz realność ta i poniżej tejże sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 115 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Ulanów dnia 5 października 1881.

(7737 2—3) L. 36456.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania stypendyum w rocznej kwocie dwustu (200) zł. w. a. przeznaczonego dla uczniów szkoły weterynaryi aż do ukończenia studyów, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kandydaci chcący ubiegać się o to stypendyum winni wnieść swoje podania do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15go grudnia 1881.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę; 2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. zakładzie dla kształcenia weterynarzy w Wiedniu; 3. ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo powyższego zakładu; 4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie; 5. własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza będzie wykonywać praktykę weterynarską w ciągu ośmiu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

Pobór stypendyum trwa aż do ukończenia trzechletniego kursu.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 25 października 1881.

(7736 2—3) L. 36456.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na cztery stypendya po stopięćdziesiąt (150) zł. w. a. rocznie, przeznaczone dla uczniów szkoły weterynaryi we Lwowie.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do dnia 31 grudnia 1881.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę; 2. Poświadczenie, że kandydat przyjęty zosłał do szkoły weterynaryi we Lwowie; 3. Ostatnie świadectwo szkolne; 4. Swiadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie; 5. własnoręczny rewers kandydata zawierający zobowiązanie, że kandydat po uzyskaniu dyplomu na weterynarza wykonywać będzie praktykę weterynarską w ciągu ośmiu lat w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, jednak z wykluczeniem głównych miast Lwowa i Krakowa.

We Lwowie dnia 25 października 1881.

(7735 2—3) L. 36456.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs na trzy stypendya po trzysta (300) zł. przeznaczone na rok jeden dla zwyczajnych słuchaczy c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub innych pozakrajowych zakładów tego rodzaju.

Ubiegający się o te stypendya kandydaci winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego najdalej do 15 grudnia 1881.

Do podań należy dołączyć:

1. Metrykę; 2. poświadczenie, że kandydat przyjęty został na kursa w c. k. Akademii rolniczej w Wiedniu lub w innym pozakrajowym wyższym rolniczym zakładzie naukowym; 3. ostatnie świadectwo szkolne lub świadectwo rolniczego zakładu naukowego, którego słuchaczem jest kandydat; 4. świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziców jego, wreszcie; 5 własnoręczny rewers kandydata, zawierający zobowiązanie, że kandydat po ukończeniu studyów fachowych będzie się starał uzyskać posadę w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 25 października 1881.

(7682 2—3) **Obwieszczenie.** (2315)

Celem zabezpieczenia potrzeb dla domu więziennego w Tarnowie na rok 1882, odbędzie się dnia 24 listopada 1881 od 9 godz. rano w sądzie obwodowym publicza licytacya in minus.

Potrzeby i 10 procent wadya są następujące:

	wadyum zł.
337·4 metrów kubicznych drzewa opałowego	109
605·348 kilogranów nafty 29·403 „ świec łojowych 110·88 metów knotu 308·150 kilogramów mydła 102·960 „ smarowidła na obuwie	28
17·460 „ słomy żytnej i długiej	44
sprzęty domowe i więzienne . .	21

Przedsiębiorcy mogą ustnie licytować lub wnieść pisemne oferty zastosowane do warunków licytacyjnych, które w sądzie obwodowym przejrzane być mogą.

Z Prezydyum c. k. Sądu obwodowego.

W Tarnowie dnia 28 października 1881.

(7637 2—3) **Edykt.**

L. 4722. Uchwałą c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 27 sierpnia 1881 l. 38055 uznany Michał Buzdygan z Ganczar za marnotrawcę. Kuratorem tegoż mianowany Antoni Barowicz.

C. k. sąd powiatowy

Winniki 20 września 1881.

(7651 2—3) **Konkurs**

L. 10964. Celem obsadzenia w obrębie c. k. galic. Dyrekcyi lasów domen kilku posad c. k nadzorców lasów z roczną płacą 400 zł. wraz z 25% dodatkiem aktywalnym, poborem drzewa spałowego, tudzież wolnem pomieszkaniem, jeżeli na stanowisku służbowem znajdować się będzie, rozpisuje się konkurs.

Władza udzielająca posadę, zastrzega sobie jednakże prawo, przyjętego nadzorcę lasów, wrazie uznania go niezdolnym do tej posady, po upływie pierwszego roku, który rokiem próbnym być ma, w krótkiej drodze ze służby wydalić, w którym to wypadku wydalony wszelkie z mianowania wypływające prawa i pożytki traci.

W razie zaś stałego przyjęcia zostanie rok próbny do służby wliczonym.

Podania własnoręcznie pisane i zawierające dowody co do wieku, stanu, dotychczasowego zatrudnienia, moralności, znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, tudzież co do złożonego z postępem egzaminu państwowego dla nadzorców lasów i pomocników techniczno-lasowych, wnieść należy w drodze przepisanej do 30 listopada 1881 do Prezydyum c. k. Dyrekcyi lasów i domen we Lwowie.

Prawo pierwszeństwa mają podoficerowie uprawnieni wedle ustawy z dnia 19go kwietnia 1872 (dz. pr. p. z r. 1872 Nr. 60) do uzyskania służby cywilnej, przeto ci ostatni, jeżeli jeszcze w czynnej służbie pozostają, zaopatrzone certyfikatami podania w drodze przełożonej c. k. władzy wojskowej (wojskowej komendy lub zakładu), zaś jeżeli już nie należą do związku wojskowego, bezpośrednio wnieść mają.

C. k. gal. Dyrekcya lasów i domen.

Lwów dnia 28 października 1881.

(7646 2—3) **Edykt.**

L. 7396. C. k sąd powiatowy zawiadamia, iż Józef Karcala z Iwkowy na mocy uchwały c. k. sądu krajowego Krakowskiego z dnia 17 września 1881, l. 20433, jako umysłowo niedołężny pod kuratelę postawionym, a Jan Wojkowski kuratorem ustanowionym został.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko dnia 16 października 1881.

(7669 2—3) **Edykt**

L 48441. C. k. Sąd powiatowy miejs. del. S. I. we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Jechla Jussena Bardasza, iż małżonkowie Efroim i Sara Izabel wnieśli przeciw niemu prośbę o dozwolenie egzekucyi celem zaspokojenia kwoty 300 zł., i że dla niego ustanowiono kuratora w osobie dra Blizińskiego z zastępstwem dra Bodeka. Wzywa się zatem Jechla Jussena ażeby się do zamianowanego kuratora zgłosił i temuż wszelkie środki do obrony dostarczył inaczej skutki opieszałości sam sobie przypisać będzie musiał

Lwów dnia 20 października 1881.

(7628 2—3) **Edykt.**

L. 45588. C. k. Sąd pow. m. d. Sek. I. we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Alberta Rollhäuser, iż Jan Ważny wytoczył przeciwko niemu spór de praes 29 lipca 1881 l. 36625 pto 25 zł. a. w. z pn. i że termin do rozprawy drobnostkowej w tej sprawie wyznaczono na 27 października 1881 o godz. 9 przed południem w sali I. Gdy miejsce pobytu Alberta Rollhäuser jest niewiadomem, przeto ustanowiono dla tegoż kuratorem adwokata dra Skowrońskiego z substytucyą adwokata dra Romanowskiego, kuratorowi pozew dotyczący doręczono, któremu pozwany winien wcześnie przed terminem udzielić wyczerpującej informacyi lub też ustanowić innego pełnomocnika.

Lwów dnia 26 września 1881.

(7570 3—3) **Edykt.**

L. 13177. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski, podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności wekslowej Julii Zbydniewskiej w kowcie 1000 zł. wa. z pn. dozwolono sprzedaż egzekucyjną dóbr Pleśna i Rychwałd do Adama Dębickiego należących, a gdy uchwałą tus. z dnia 28 lipca 1881 l. 8079 egzekucyjna sprzedaż tych dóbr w skutek odezwy c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 11 czerwca 1881 l. 25633 celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akcyj. Banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 580 zł. z pn i 580 z pn., już rozpisaną została, na extenzyę sprzedaży tych dóbr, także celem wydobycia wierzytelności wekslowej w kwocie 1000 zł. z pn.

Tarnów dnia 20 października 1881.

(7670 3—3) **Edykt.**

L. 45826 C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do pulicznej wiadomości że w miejsce sędziego Baranowskiego ustanowił kon. konkursowym w sprawie krydalnej E Leona Pilpla p. radcę sądu krajowego Teodorowicza w takiej że sprawie Józefa Komera handlarza towarów bławatnych p. radcę sądu krajowego Bernaczka.

Lwów dnia 22 października 1881.

(7668 3—3) L. 51341.

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi śp. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 160 zł. w. a., i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego 1881/82 dwóm ubogim uczennicom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do publicznych zakładów naukowych w tutejszym kraju.

Prawo przedstawiania kandydatek służy Wmu Stanisławowi Skarzyńskiemu, właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydatki winne wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi zakładu, do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada b r. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 17 października 1881.

(7656 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3219. W dniach 9 grudnia 1881, 9 stycznia i 9 lutego 1882 odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr konsk. 472 w Staremnieście położonej dłużnika Michała Rołdycza własnej, w tutejszym c. k. sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 300 zł. w. a. z pn. każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa 600 zł.

Wadyum wynosi 10 pr.

Reszta warunków w tutejszej registraturze. C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 27 września 1881.

(7565 3—3) **Edykt.**

L. 14201. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ustanawia z powodu pozwu przez Salamona Stolzmana przeciw spadkobiercom Chaima Weintrauba i niewiadomemu z miejsca pobytu Kalmanowi vel. Karolowi Weintraubowi o uznanie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 764 zł a. w. z pn., w stanie biernym realności pod l. 1114 w Tarnopolu uwidocznionej za usprawiedliwioną i wykreślenie tej pozycyi z pn. wniesionego, pana adwokata dra Łuczakowskiego kuratorem a p. adwokata dra Kwiatkowskiego zastępcą tegoż dla niewiadomego z miejsca pobytu i życia pozwanego Kalmana vel. Karola Weintrauba, z którym sprawa wedle przepisów sądowych przeprowadzoną zostanie, jeżeli pozwany sam do sądu się nie zgłosi, ani też innego pełnomocnika sądowi nie wskaże.

Tarnopol dnia 17 października 1881.

(7700 3—3) **Edykt.**

L 6518. Dnia 6 grudnia 1881, 10 stycznia i 14 lutego 1882, każdym razem o 10 godzinie rano, odbędzie się publiczna sprzedaż realności pod l. k. 97 w Brzesku wyk. hipot. 97 księgi gruntowej gminy Brzeska objętej masy spadkowej Dawida Kalfusa własnej na rzecz Antoniego Pilata, celem zaspokojenia 106 zł.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum 30 zł. Akt oszacowania i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko dnia 22 września 1881.

(7663 3—3) **Edykt.**

L. 8782. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Grzegorza Bobownika przeciw spadkobiercom śp. Wacława Kühna na pto. 212 rubli, odbędzie się dnia 22 listopada i 23 grudnia 1881, każdym razem o 10 godzinie rano, w biurze Nr. 5 w budynku sądowym publiczna przymusowa sprzedaż połowy realności pod l. tab. 196/136 w Folwarkach wielkich położonej.

Cenę wywołania stanowi suma 2275 zł.

Wadyum wynosi 10% ceny wywołania.

Dla wszystkich wierzycieli którzy po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli tudzież którymby rezolucya licytacyjna z jakiego kolwiek bądź powodu nie mogła być doręczoną, ustanowiono kuratorem adw. Dr. Ornsteina w Brodach.

Warunki licytacyjne i wyciąg tabularny mogą być w registraturze przejrzane.

Brody 29 września 1881.

(7556 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5651. C. k. sąd powiatowy w Wadowicach zawiadamia, że Jan Jantecz urodzony w dniu 16 maja 1836 w Przeciszowie, który jako sierżant c. k. 20 pułku piechoty podczas wojny austryacko-pruskiej w 1866 r. zaginął, a pomimo edyktalnego wezwania żadnej osobie nie dał wieści, celem przeprowadzenia po nim pertraktacyi spadkowej uznany zostaje za zmarłego.

Wadowice dnia 19 sierpnia 1881.

(7678 3—3) **Obwieszczenie**

L. 1639. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. i 49 zł. w. a. z pn., przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 171 subrep. 121 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej, dłużnika Iwana Lachowicza własnej, w tymże c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 listopada 1881 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, za na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 300 zł. lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 300 zł., wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rożniatów dnia 10 września 1881.

(7687 3—3) **Edykt.**

L. 2680. W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 90 w Sądowej Wiszni położonej ciała tabularnego niestanowiącej dłużnika Alojzego Trochanowicza własnej, celem zaspokojenia sum 81 zł. 7 zł. i 5 zł. w. a., na rzecz kasy pożyczkowej miasta Sądowej Wiszni pto. 100 zł. w. a. z pn, zastawniczo opisanej i oszacowanej na rzecz Salamona Raaba w trzech terminach a to: dnia 30 listopada 1881, dnia 28 grudnia 1881 i dnia 25 stycznia 1882, zawsze o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 500 zł., wadyum 50 zł. w. a.

Bliższe warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego

Sądowa Wisznia dnia 26 lipca 1881.

L. 15610 (7714 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Celem wydzierżawienia poboru podatku konsumcyjnego od wina i moszczu w okręgu dzierżawnym Drohobycz na rok kalendarzowy 1882 lub też 1883 i 1884 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze na dniu 17 listopada 1881 od godziny 9 rano do 2 popołudniu publiczna licytacya.

Cena wywołania rocznego czynszu wynosi 1921 zł. 20 ct.

Wadyum składać się mające wynosi 10% ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone w wadyum winne być wniesione do godziny rozpoczęcia licytacyi do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze i w nadzorach straży skarbowej w Samborze i w Drohobyczu.

C. k. sąd powiatowy Dyrekcya skarbu

Sambor dnia 28 października 1881.

L. 7107. (7683 3—3)

Sprostowanie obwieszczenia

W obwieszczeniu sądu powiatowego w Lisku z 16 września 1881 l. 4649 umieszczonem w numerach 235, 236, 238 zaszła pomyłka, iż jako pierwszy termin licytacyjny mylnie dzień 13 listopada, zamiast 10 listopada wydrukowano. C. k. sąd powiatowy

Lisk 29 października 1881.

Józef Wilusz.

c. k. adjunkt sądowy

(7417 3—3) **Edikt.**

Zl. 2096 Das k. k. Bezirksgericht in Tyśmienica bringt zur Kenntniß, daß dem Wohnorte nach unbekannten Johan Stadler behufs Zustellung des h g Tabularbescheides vom 26 November 1879 Zl. 7358, womit die Intabulirung des Eigenthumsrechtes zu der in Ottynia sub top. Nr. 2 neu 2 alt gelegenen Realität zu Gunsten des Jankiel vel Jakób Majbach bewilligt wurde, zum Kurator Stefan Obmiński aus Tyśmienica bestellt worden ist.

Vom k. k. Bezirksgerichte

Tyśmienica den 30 August 1881.

(7677 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1638. C. k. Sąd powiatowy w Rożniatowie oznajmia, że na zaspokojenie sumy 91 zł. 52 ct. i 100 zł. a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 86 subrep. 16 w Hołyniu powiatu Dolińskiego położonej, dłużnika Fedora Chrystońko własnej, w tymże c. k. Sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 14 listopada, 16 grudnia 1881 i 16 stycznia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 400 zł. lub wyżej takowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa 400 zł., wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej. Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Rożniatów dnia 10 września 1881.

(7571 3—3) Z. 13422.

Amortisation.

Vom k. k. Kreisgerichte in Tarnopol wird betreffs des in Czortków am 8 Dezember 1880 von Osias Getter ausgestellten auf 640 fl 5 W. lautenden ein Monat a dato zahlbaren, von Josef Steckel und Emil Kellner akzeptirten, und an Jakób Bikel girirten Wechsels das Amortisationsverfahren eingeleitet und alle diejenigen, die aus diesem Wechsel irgend welche Rechte ableiten dürften aufgefordert, solche binnen 45 Tagen vom Tage dieser Aufforderung anzumelden, als sonst nach Ablauf dieser Frist, auf Verlangen des Kurators der Wechsel für amortisirt erklärt werden wird.

Tarnopol den 30 September 1881.

(7551 3—3) **Obwieszczenie**

L. 8581. C. k. sąd powiatowy w Nisku przedsięweźmie w dniach 5 grudnia 1881, 9 stycznia i 13 lutego 1882 każdym razem począwszy od godziny 10 rano egzekucyjną sprzedaż realności pod l. k, 36 w Maziarni położonej, stanowiącej ciało hipoteczne wykazem l. p. 105 objęte.

Zakład wynosi 60 zł. w. a.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w sądzie do przejrzenia.

Nisko dnia 17 października 1881.

(7703 3—3) **Edykt.**

L. 23687. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 139 zł. 99 ct. w. a na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu przymusowa sprzedaż 5/16 części realności pod l. k. 14 na przedmieściu liszniańskim w Drohobyczu położonej, wedle Dom Lisznia T. II p. 283 nr. 4 i 5 haer. dłużnika Karola Duczakiewicza własnych w drodze publicznej licytacyi dozwoloną i do przeprowadzenia tej licytacyi termina na dzień 10 listopada, 9 grudnia 1881 i 12 stycznia 1882, a to zawsze o godzinie 10 rano z tem dozwoloną została, że powyższe części realności na pierwszym i drugim terminie licytacyjnym tylko wyżej lub za cenę szacunkową, na trzecim terminie zaś także i niżej takowej sprzedane zostaną.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 175 zł. w. a., wadyum wynosi 10 procent ceny szacunkowej.

O czem się strony interesowane i tych wierzycieli którzyby po dniu 15 września 1881 jako dniu wyciągu tabularnego prawo hipoteki na sprzedać się mających 5/16 częściach realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora p. adwokata dra Gelehrtera.

Drohobycz dnia 5 października 1881.

(7681 3—3) **Edykt.**

L 9271. C. k. sąd obwodowy w Stanisławowie wiadomo czyni, iż wsprawie egzekucyjnej gminy masta Stanisławowa przeciw Emilii Skórskiej o 297 zł., 297 zł. 297 zł., 6422 zł. 45 zł., 45 zł., 45 zł. i 981 zł. w. a. z pn. pomusowa publiczna sprzedaż dłużniczej realności, od l. k. 21 3/4 w Stanisławowie położonej w tutejszym sądzie w dniu 3 listopada 1881 o godzinie 10 z rana się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności 13585 zł.

Wadyum jest 5 pr. ceny szacunkowej t. j. 680 zł. w. a.

Reszta zaś warunków i akt oszacowania mogą być przejrzane w tusądowej registraturze.

O czem się strony i znanych wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś z miejsca pobytu niewiadomego Ferdynanda Hankiewicza, tudzież wierzycieli, którymby niniejsza uchwała, z jakiegobądź powodu albo wcale albo na czas doręczoną nie została i tych, który po dniu 7 grudnia 1880 do tabuli weszli przez kuratora pana adw. Dr. Eminowicza zawiadamia.

Stanisławów 27 sierpnia 1881.

(7704 3—3) **Edykt.**

L. 23315. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej masy konkursowej towarzystwa kredytowego miejskiego we Lwowie przeciw Stanisławowi i Karolinie małżonkom Strzemeckim pto. 215 zł. 57 ct. w. a. z pn. odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności w Drohobyczu pod l. k. 94 Zagrody miejsk. położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, dłużników własnej w terminach dnia 9 listopada i 14 grudnia 1881 o godzinie 10 przed południem w B. N. V.

W razie gdyby na tych terminach ceny szacunkowej nie ofiarowano, wyznacza sąd do ułożenia warunków lżejszych termin na dzień 29 grudnia 1881 o godzinie 9tej rano.

Cena szacunkowa i wywołania 660 zł.

Wadyum 10 pr.

Resztę warunków można przejrzeć w registaturze.

C. k. sąd powiatowy.

Drohobycz dnia 28 września 1881.

(7713 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.** L. 17404.

Celem wydzierżawienia podatku konsumcyjnego od mięsa, tudzież wina i moszczu winnego i owocowego w okręgach dzierżawnych niżej poszczególnionych za czas od 1go stycznia 1882 do końca grudnia 1882 lub też do końca grudnia 1884 z prawem wypowiedzenia lub bezwarunkowo odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Lwowie w dniu niżej oznaczonym publiczna II licytacya.

Ceny wywołania rocznego czynszu są niżej wyrażone.

Wadyum składać się mające wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Oferty pisemne zaopatrzone we wadyum winne być wniesione najdalej do 15 listopada 1881 do godziny 2 po południu do rąk Naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie i u Nadzorów c. k. straży skarbowej.

Przytem nadmienia się, że należące 25 miejscowości do okręgu poboru podatku konsumcyjnego od mięsa w Nawaryi, wciela się równocześnie do okręgu poboru podatku konsumcyjnego od wina w Nawaryi.

Liczba porzd.	Okręg dzierżawny	Podatek od mięsa	Cena wywołania rocznego czynszu				Licytacya odbędzie się od godziny 9tej rano do 2giej po południu w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.
			od mięsa		od wina		
			zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Gródek z 47 miejscowościami	o mieście Gródku według II a w przynależnych 46 miejscowościach według III klasy taryfowej	12444	39			16 listopada 1881
2	Szczerz c z 28 miejscowościami	od mięsa według III klasy taryfowej	1200				
3	Rozdół z 13 miejscowościami	„	2728	77			
4	Szczerzec	wino			97		
5	Żółkiew				132	65	
6	Dawidów z 8 miejscowościami	mięso według III klasy taryfowej	155				17 listopada 1881
7	Chodorów et Strzeliska z 50 m.		2690				
8	Nawarya z 25 miejscowościami	wino			9		
9	Nowesioło				12		
10	Wodniki				4		
11	Czerlany				6		

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu.

Lwów dnia 31 października 1881.

500 dukatów

wypłacę temu, kto po użyciu

KOTHE'GO WODY NA ZĘBY

(flaszka po 35 ct.)

dostanie kiedykolwiek znowu bolu zębów lub nieprzyjemnego odoru z ust.

Joh. George Kothe

emeryt: dostawca nadworny **Mödling** bei **Wien** Villa Kothe.

We Lwowie prawdziwa do nabycia w apt. p. P. MIKOLASCHA. Dalej mają na składzie pp. aptekarze: w Przemyślu: L. NAHLIK; w Żurawnie: J. L. TOMASZEWSKI; w Drohobyczu: apteka „pod orłem"; w Brodach: E. LISCHKA: w Czerniowcach: W. ALTH. 3649 12--?

Ksawery Budkowski

b. baletmistrz teatrów warszawskich

rozpoczyna

kurs najnowszych tańców salonowych, towarzyskich i solo popisowych,

oraz **kurs gimnastyki**, tak w domach prywatnych jak we własnem mieszkaniu, **w Rynku liczba 12, I. piętro.**

(6872 6—?

Ważne dla Dam.

Chcąc zadość uczynić wzmagającym się co raz bardziej wymogom szanownych gości, postaraliśmy się w najbliższym czasie o sprowadzenie na sezon zimowy 1881 wielkiego zapasu

prawdziwych paryskich kapeluszy damskich,

najnowszego i najgustowniejszego fasonu **po cenach zadziwiająco tanich.**

Żadna dama nie powinna przeto zaniechać tak rzadko zdarzającej się sposobności, mieć elegancki prawdziwy paryski kapelusz za bezcen. Każdy kapelusz jest opatrzony firmą fabryczną. Za zaliczką lub przesyłką ... przesyłamy ładny kapelusz filcowy lub aksamitny pluszowy lub bobrowy najnowszej formy i gustownie ubrany prawdziwem strusiem lub fantastycznem piórem i francuskiemi kwiatami. **Ceny od 2 zł. 50 ct. do 9 zł. 50 ct., co przedtem podwójnie kosztowało** — Kapelusze, któreby nie przypadały do gustu, przyjmujemy napowrót. Tak samo można dostać **czepeczki, ubiorki i żaboty**

Grand Magasin de Modes

w Krakowie, ulica Grodzka licz. 55

(2—3 7625)

Hurtowny handel

WIN

Karola Wernera

Wina węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, mozelskie, malaga, madere

Koniak i Rozolisy

po najtańszych cenach tak na miarę jak i w butelkach.

(8346 158—?)

Plaster Thapsia

LE PERDIEL-REBOULLEAU

jedynie przyjęty w Szpitalach

jako najlepszy, najdogodniejszy, najpewniejszy i najmniej kosztowny ze środków

przeciw

KATAROM, KASZLOM, ZAPALENIU DYCHAWEK PŁUC, CIERPIENIOM I BOLOM REUMATYCZNYM I ARTRETYCZNYM, etc., etc.



Dla uniknięcia narzekań słusznie zarzucanych plastrom naśladującym Thapsia Le Perdiel-Reboulleau wymagać należy we wszystkich aptekach, rysunku i podpisów powyżej umieszczonych (poczwórnie zmniejszonych).

Skład we Lwowie w aptekach P. Mikolascha i Krzyżanowskiego; w Czerniowcach w aptece P. Gottchowskiego.

(7620 1—30)

Po cenach najumiarkowańszych

sprzedaję w 12tu moja firma zaopatrzonych sklepach

NAFTĘ

najprzedniejszej jakości nieeksplodującą w 4ch sortach, a mianowicie:

Kryształową N. 0 — Salonową N. 1 — białą N. II — żółtawą gospodarską N. III.

Kupującym na raz większą ilość Nafty, począwszy już od 10 litrów **opuszczam znaczny rabat.** — Ktoby większej ilości u siebie przechowywać nie chciał, otrzyma **Asygnaty**, za któremi kupioną naftę **częściowo** w każdym moim sklepie odbierać może.

Nafty eksplodującej, lubo znacznie tańszej, jako łatwo zapalnej a przeto niebezpiecznej w moich składach nie trzymam.

Utrzymuję też na składzie i sprzedaję po cenach najniższych najlepszej jakości:

Świece stearynowe i parafinowe. — Oliwę do lamp i do maszyn.
Smarowidło powozowe i Oleje naftowe konserwujące drzewo.
Mydło, krochmal, sodę i farbkę do prania bielizny.

Na prowincyę wysyłam wymienione towary za przekazem do każdej stacyi kolejowej po otrzymaniu zamówienia.

Gdy ceny tych artykułów często się zmieniają, doręczę na żądanie dokładny Cennik z oznaczeniem ceny każdego artykułu na pewien okres czasu.

PIOTR MIĄCZYŃSKI

(6185 6—?) **we Lwowie**, Sykstuska 47.

Owczą Wełnę

najlepszą do watowania paletów, płaszczów, kołder i t. p.

Watę i Bawełnę,

Wałeczki do zatykania okien i drzwi metr 5 centów i wyżej

poleca Magazyn **J. Drexlera Synów** we Lwowie plac Kapitulny licz. 2.

(7624 3—5)

Mariacellskie krople żołądkowe.



Skutek Mariacellskich kropli w następujących przypadkach nie da się przewyższyć przez żaden inny środek, a mianowicie: Przy braku apetytu, nieprzyjemnie pachnącem oddechaniu, słabości żołądka, wzdęciu, odbijaniu kwasem, kolkach, katarze żołądkowym, paleniu zgagi, tworzeniu się piasku i drobnych kamyków, mocnem gromadzeniu się ślin w ustach, żółtaczce, wstręcie i odbijaniu, bolu głowy (jeżeli od żołądka pochodzi), kurczu żołądkowym, nieregularnym stolcu i zatwardzeniu, przełożeniu żołądka potrawami i napojami, robakach, cierpieniu na śledzionach i wątrobie.

Opis użycia. Mariacellskie krople oddziałują łagodnie na rozpuszczalność, mają bardzo przyjemny gorzkawy smak i używa się ich naczczo z rana a wieczór przed położeniem się spać, każdym razem jedną kawową łyżeczkę (dzieciom wolno tylko jedną trzecią część dać użyć). i świeżą wodą albo winem zmieszanym z wodą zapić. Po użyciu dają te sławne krople całemu systemowi życia pewien rodzaj wzlotu, moc, siłę i żywość. — Należy jeszcze zwrócić uwagę, że przy ciągłem używaniu tych kropli w przeciągu dwóch do czterech tygodni, każda z powyżej wymienionych chorób zupełnie usuniętą zostanie.

Rozumie się samo przez się, że przy tem ostrą dyetę należy zachować.

Cena jednej flaszeczki 35 centów.

Główny skład dla Lwowa i okolicy w apt. Z Ruckera we Lwowie, ul. Skarbkowska, l. 7.

Składy: Lwów w aptekach: P. Mikolasch, H. Blumenfeld; K. Krzyżanowski, J. Piepes; **Biała** w apt. Erich Keler, Reicherta spadk.; **Bochnia** w apt. F. Reiss, A. F. Pilla; **Błażejowa** w apt. Rożejowski; **Brody** w apt.: E. Liszka i w apt. A. Inlendera; **Brzeżany** w apt. J. Hausberga; **Brzesko** w apt. W. Janoszek; **Budzanów** w apt. D. Jasieński; **Dolina** w apt. H. Weiza; **Drohobycz** w apt. H. Blumenfeld; **Grybow** w apt. Kulczycki; **Jasło** w apt. R. Palch; **Jezierna** w apt. J. Czemeryński; **Jordanów** w apt. Edw. Bachner; **Kraków** w apt. F. Gralewski, E. Radler, W. Redyk, A. Siedlecki, K. Wiśniewski; F. Sobierajski, E. Stockmar; **Kołomyja** w apt. A. Sidorowicz; **Komarno** w apt. Rechtenberg; **Krynica** w apt. H. Nitribits; **Lipnik** w apt. A. Fuchs; **Mielec** w apt. Pawlikowski; **Myślenice** apt. L. Gumiński; **Nowy Sącz** w apt. R. Jakubowski, W. Filipek; **Nowy-Targ** w apt. Karol Laur; **Podkamień** w apt. St. Koncewicz; **Przemyśl** w apt. L. Nahlik, **Podgórze** w apt. Skakalski; **Radymno** w apt. A. Swiechowski; **Rzeszów** w apt. A. Kalinowski; **Śniatyn** w apt. T. Nierczewski; **Skole** w apt. Lechowski; **Sokołów** w apt. A. Danczak; **Stanisławów** w apt. J. Macura A. Amirowicz i A. Beilt; **Tarnów** w apt. L. Chodacki, J. Reid; **Tarnopol** w apt. Fr. Jamrógiewicz; **Tłumacz** w apt. W. Szankowski; **Wareż** w apt. B. Krzywobłocki; **Wojnicz** W. Nodziński; **Założce** w apt. Br. Malkowski; **Zbaraż** w apt. E. Kruh; **Żywiec** w apt. E. Binmenthal; **Złoczów** w apt. Fr. Pettesch; **Zakliczyn** w apt. K. Kamienobrodzki; **Żołynia** w apt. M. Romanowski; **Żurawno** w apt. J. Tomaszewski; **Jarosław** w apt. W. Rohm i Wisłocki; **Sambor** w apt. J. Aleksiewicz; **Stryj** w apt. Leon Gärtner; **Milówka** w apt. M. Quirini; **Rozdół** E. Kornberger apt. (7457 8—10)

Główny skład przesyłki w aptece pod „Aniołem opiekuńczym" **Karola Bradego** w Kromieryżu (Kremsier, Mähren).

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego BANKU kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny)

podaje do ogólnej wiadomości, iż zapadłe do dnia 31 sierpnia 1881 roku zastawy w dniach 9 i 10 listopada 1881 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

Lwów dnia 22 października 1881. (7426 2—3

Neue Welt.

Interessanter, gediegener und mannigfaltiger Inhalt, meisterhafte illustrative Ausschmückung, glänzende typographische Ausstattung, im Vereine mit einer **staunenswerthen, von keinem anderen Organe erreichten Billigkeit,** sind die charakteristischen Merkmale unseres Blattes, welches sich rühmen darf, nicht allein eine der empfehlenswerthesten und gediegensten Zeitschriften, sondern auch zugleich

das billigste illustrirte Familien-Journal Oesterreichs

zu sein. Die Abonnenten erhalten **prachtvolle Oelfarbendruck-Bilder** nach Gemälden von F. Ruß als **Prämien.** — Die illustrirte Zeitschrift **„Neue Welt"** erscheint mit dem Beiblatte **„Neue Wiener Moden-Welt"** als das wirksamste Insertions-Organ. Annoncen-Tarif gratis und franco. **Probenhefte** auf Verlangen zu beziehen durch alle Buchhandlungen, wie durch die

Verlags-Buchhandlung E. Czaki.

Neue Wiener Moden-Welt

als Gratis-Beiblatt.

[7649 2—12]

Preis vierteljährig nur 1 Gulden = 2 Mark

Najnowszy **PORADNIK** mój, wydanie III **o słabościach z zakażenia krwi pochodzących** (wenerycznych) obojga płci, **oraz sposoby leczenia**, według najnowszych poglądów opracowany, **można nabyć** u mnie za 1 zł. za pobraniem pocztowem 1 zł. 20 ct. Także **udzielam rady** listownie.

Dr. A. Berger, kilkunastoletni specyalista chorób płciowych, **oraz lekarz chorób dzieci.** Ord. domowa od 3 do 5 po poł. Ul. Karola Ludwika l. 7.

(7671 1—?)

Wypożyczalnia

książek polskich

W KSIĘGARNI POLSKIEJ

we Lwowie pod l. 14 plac Halicki.

Abonament we Lwowie [do 4 tomów] udziela się za kaucyą 2 złr. za opłatą miesięczną 60 centów.

Abonament na prowincyi [do 10 tomów] udziela się za kaucyą 5 złr. za opłatą miesięczną 1 złr. [koszta przesyłek ponoszą abonenci.

Katalog kosztuje 30 ct. i każdy abonent obowiązany takowy kupić.

[7624 2—4]

Ważne dla duchownych!

Ks. Westermayera Kazania do ludu wiejskiego, na wszystkie niedziele i święta całego roku przełoż. Ks. Maniecki. 2 wielkie tomy zamiast 5 zł. **tylko 2 zł**

Ks. Wodzińskiego Kazania niedzielne, 2 tomy z m. 5 zł **tylko 2 zł.**

Tegoż. Kazania świętalne, między innemi także przygodnie 2 cz. zamiast 3 zł **tylko 1 zł. 50 ct.**

Ponieważ tylko mała ilość pozostała z całego nakładu, uprasza o wczesne zamówienia za zaliczką

Księgarnia

J. M. Himmelblaua

W KRAKOWIE.

(7672 1—3)

Meidingera-Piece

Regulowane i wentylacyjne piece.



Wielka i szybka siła ogrzania przy nieznacznej wielkości pieca; zupełne i bardzo pojedyncze uregulowanie palenia; dowolne trwanie ognia; nadzwyczaj pojedyncze usługiwanie i czyszczenie niepotrzebne; usunięcie przykrego promienistego ciepła; najtańsze opalenie; długa trwałość pieca; dobre przewietrzenie przy użyciu wentylacyjnej rury. (5400 1—20)

Ogrzewanie do 3 pokoi przez jeden piec. — Centralne ogrzewanie powietrzem całego budynku.

MEIDINGER-OFEN H. HEIM

Marka ochronna fabryki jest na wewnętrznej części drzwi wylaną. — Prospekta i cenniki gratis i franko.

Fabryka Meidingera Pieców i domowych sprzętów:

H. Heim, Wiedeń, Kärtnerstrasse 42, Budapeszt, Thonethof.

Zupełnie świeży transport

ze zbioru 1881/82 r.

przewybornej

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY

chińskiej

a mianowicie:

		Cena za 1/2 kilo
Nr. 1.	**Taszu.** żółtokwiatowa aromat.	zł. 4·40
Nr. 2	**Juntojczan,** białokwiatowa	zł. 3·60
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł 3·—
Nr. 4	**Souchong,** „ mało narkot.	zł. 2·50
Nr. 5	**Congo,** czarna familijna	zł. 1·80
Nr. 6	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1·20
Nr. 7	„ z najlepszych herbat	zł. 1·50

KAWA w najprzedniejszych rodzajach

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie Rynek l. 42.

(7362 3—?)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera.

Papier z ...